№ 91. WILNO, środa dnia 30 kwietnia (13 maja) 1914 roku. № 91.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6 ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II na półrocze I na rok 1914.

KONIAK SZUSTOWA
MARKA FABRYCZNA ZATWIERDZONA

Ś. P.
Wanda z Dziedzielów
HOSEROWA
zmarła w Mentonie w dniu 24 b. m. (7 maja).
Pochowana w Mentonie.
O czem zawiadamia krewnych i przyjaciół Rodzina.

Ś. † P.
Michaś Ławrynowicz
ukochany synek Wacława i Janiny z Daniłłowiczów.
Po ciężkich cierpieniach całego życia zmarł dnia 21-go kwietnia w maj. Potruszle gub. Kowieńskiej w wieku lat 7-iu i pochowany został w grobach rodzinnych, o czem zawiadamiają stroskani
26349 Rodzice.

Do wynajęcia duże okno
(około 9 kw. arsz.)
w ożywionej, handlowej dzielnicy miasta przy ulicy Wielkiej.
Wiadomość w Centralnem Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, ul. Wielka 96.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
w Sali „LUTNIA“, prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
D. 30 kwietnia, 1 i 2 maja r. b.
Opowieść zimowa, dramat w 3-ch częśc. Wiljama Szekspira.
Barometr miłości, bardzo wesoła komedjo-farsa w 3 cz., zagrana żywo i przyzwoicie, odpowiednia dla każdego wieku. — Kronika tygodniowa, z natury. — Początek o godz. 5-ej.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Telef. № 16-00.
Dziś wstrząsająca tragedja z życia żydów w 4 akt. Wyłączne prawo demonstrowania należy do teatru Sztremera. Pasierbowie życia (Tragedja dziewczyny). Realna współczesna treść i doskonałe wykonanie wywierają silne wrażenie.
Pośpieszysz, ludzi uśmieszysz, scena komiczna.
Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.
DZIŚ
Ulubienica publiczności Etual Expres, autor-kuplecista Jarow (wujaszek Sasza). Art. rosyjska Borodina, tańce wschodnie. — Malek, Zulejka, Mei D'Esti, Stella, Dina, Czacka, Kleotina, Grańska.—Ensemble M. Sobol. Od godziny 3-ej w nocy Cabaret, Conferancier wujaszek Sasza. Tańce „Tango“ i „Furlana“. — Restauracja otwarta do godz. 5 rano. — Początek 2-go oddziału o godz. 12 w nocy.

Cyrk stołeczny L. TRUZZI.
Ceny miejsc zniżono od 17 k. do rb. 1.10. W środę 30-go kwietnia r. b. Wielkie przedstawienie w 3-ch częśc. z udziałem całej trupy. Piętnasty dzień walki francuskiej. Dziś walczą następujące pary: 1) Donaldo—Alba. 2) Czechowski—Kuitmejer. 3) Popławski—Sacura-Kaaberg. 4) Fejersztejn—Sznejder. Przed walką wystąpi znany silacz A. Sznejder, który wyk. nadzw. numery ze swego programu. Arbiter Sazonow. Początek walk o godz. 10¼ wiecz. ANONS. Jutro dalszy ciąg walk francuskich.

Żądać zawsze „Bénédictine“
MROŻONEJ
BÉNÉDICTINE
LA GRANDE LIQUEUR FRANÇAISE
57749

DOM HANDLOWY
L. i E. METZL i S-ka
niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli,
że OGŁOSZENIA NA DZIEŃ NASTĘPNY
przyjmowane są tylko do godz. 1 po poł. Ogłoszenia, podane później, z powodu warunków technicznych w dniu następnym w żadnym razie umieszczone być nie mogą.

MŁYNY, KROCHMALNIE, GORZELNIE, TARTAKI urządza, remontuje i przebudowuje podług najnowszych systemów
fabryka Inż. H. Janiszewskiego
w MIŃSKU LIT., Zacharzewska № 67. 25960

Cailler SZWAJCARSKA CZEKOLADA

Teatr wileński.

II.

Na trzeciem dopiero miejscu, jako jeden z czynników decydujących o możności istnienia stałego teatru polskiego w Wilnie, postawiłbym—gmach teatralny. Wdawać się w krytykę obecnego locum teatralnego na Wielkiej Pohulance uważałbym za bezcelowe, od tego ono się nie zmieni. Dobrze natomiast byłoby ustalić raz na zawsze, jakim powinien być gmach teatru wileńskiego. Pytanie to ma pierwszorzędną wagę na dziś i na przyszłość. Teatr wileński — odpowiem na nie — przedewszystkiem znajdować się powinien w środku miasta. Że to niezbędne, dowodem wszystkie kinematografy, które oddawnaby zbankrutowały, gdyby ulokowano je gdzieindziej niż na Wielkiej lub na Ś-to Jerskim prospekcie. Trzeba pamiętać, że Wilno nie ma właściwie po dziś dzień komunikacji tramwajowej. Wyobrażać zaś sobie, że do teatru każdy może jechać dorożką — jest to posądzać Wilno i o większą zamożność i o mniejszą oszczędność, niźli mu są właściwe. Wydatek 4 złotych na dorożkę, obciążający bilet teatralny, byłby dotkliwym zresztą wszędzie, nawet w miastach, gdzie pieniądz jest o wiele tańszy. Musi więc teatr wileński w przyszłości — szczególniej, jeśli to ma być teatr *dla wszystkich*, obrać sobie siedlisko w odległości 5 — 10 minut drogi od Placu Katedralnego mniej więcej. Co zresztą niewykonalnem nie jest... Ś. p. Montwiłł, który znał Wilno i wilnian, nie darmo zbudował salę teatralną „Lutni“ na samym początku prospektu. Myślał, iż sala ta stanie się na dłuższy czas przynajmniej przybytkiem sztuki polskiej. Nie wiem, czy szczęśliwy los zrządził inaczej.

Wspomniawszy już raz, iż teatr wileński musi być teatrem dostępnym dla sfer najszerszych, dodam, iż musi on być dostępny dla nich pod każdym względem. A więc i całe urządzenie gmachu teatralnego wewnątrz odpowiadać winno temu ważnemu ze względów kulturalnych celowi. Podstawą egzystencji teatru muszą być miejsca tanie: balkon, amfiteatr i galerja. Wzgląd moralny zbiega się tu najzupełniej ze względem praktycznym zresztą. Nie publiczność krzesłowa stanowi punkt oparcia każdej antrepryzy teatralnej. Parter zjawia się na premjery przeważnie, lubi on obejrzeć sam siebie. Widzowie z krzeseł na drugie przedstawienie sztuki przychodzą w małem mieście już zwykle niechętnie, nie znajdują już bowiem większości swych znajomych, a to rzecz dla nich bynajmniej nie błaha. Teatr zastępuje im poniekąd też życie towarzyskie, upadające tak strasznie... Publiczność z balkonu i z galerji przychodzi do teatru *dla teatru* wyłącznie. Kaprysów nie ma Więc byle znaleźć dla niej odpowiednią sztukę. Nie jest to łatwo — gdy się jednakże na sztukę taką trafi, trzeba być w stanie wyciągnąć z niej maximum korzyści, nie sposobem rabunkowym jednakże. Dlatego teatr wileński, który na kammerspielach“ dla inteligencji nie daleko zajedzie, posiadać musi salę obszerną i najmniej 600 miejsc niedrogich, a mimo to wygodnych. Z miejsc tych musi być widać wszystko... Nie jest to zaś rzecz trudna... Widziałem dwa bardzo prymitywne pod każdym względem teatry, w Łodzi naprzykład, i w każdym z nich były galerje bez zarzutu. Wypełniały je też w sobotę i w niedzielę tłumy. Dbałość o tanie miejsca i widza niezamożnego przedewszystkiem w zupełnej też jest zgodzie z rozwojowemi perspektywami Wilna. Polszczy się ono od dołu, nie od góry. Polszczy dzięki wzrastającemu uświadomieniu warstw ciężko pracujących i napływowi coraz większemu polskich rzemieślników i kupców. To wszystko ludzie na dorobku. Zaś teatr lubią, lubią inaczej, niż półinteligent przeciętny, co wyspał się, najadł, naplotkował i idzie do teatru *pour la bonne bouche*. Dla ludzi z tanich miejsc przedstawienie to skarbnica głębokich wzruszeń. Chcąc je odnieść jednakże, nie można widzieć tylko pleców sąsiada i tylnej dekoracji.

Czy potrzeba dodawać, że teatr musi się, bądź co bądź, starać dogodzić wszystkim. Dlatego mimo całą demokratyczność i publiczności z lóż i krzeseł krzywdzić nie może. Ta publiczność też musi się czuć w gmachu teatru dobrze. Sala, loże, korytarze nie mogą być więc zimne, odpychające, szorstkie. Teatr musi być wewnątrz nie wspaniały, nie bogaty, ale w całem znaczeniu tego wyrazu — „gemütlich“. Na to, by go miłym uczynić, nie potrzeba Bóg wie ile pieniędzy. Teatr w Kaliszu kosztuje 100 tysięcy, a jest sympatyczny niezwykle.

Kierownictwo teatru wileńskiego — powinno spoczywać w rękach doświadczonego, poważnego aktora. Nie dyletanta i nie literata. W trudnościach, w jakich żyje scena polska nad Wilją, nie jest ona w stanie puszczać się na eksperymenty artystyczne, ani być polem doświadczalnem dla czyichś niewyrobionych dyrektorskich zdolności. Potrzebuje ona kierownika doświadczonego, praktycznego, wyrobionego technicznie. Te zalety posiadać może tylko wytrawny artysta dramatyczny, taki szczególniej, który już zdał egzamin i z dyrektorskiej sprężystości. Teatrowi człowiek musi się oddać cały. Wszelkie uboczne aspiracje, choćby najszlachetniejsze, szkodzą mu raczej, niż pomagają. Jako przedsiębiorstwo teatr jest skomplikowany nadzwyczajnie. Każde niedopatrzenie się mści, każde kosztuje. Kierownik teatru musi się więc *znać* sam na wszystkiem; musi być administratorem i dyrektorem w jednej osobie nieledwie. Z takim kierownikiem teatru jedynie liczą się naprawdę aktorzy, taki tylko umie utrzymać cugle w ręku. Dyletant (a dyletantem dla aktora jest każdy nie aktor) będzie zawsze ignorowany po cichu, jeśli nie jawnie. Powagi dostatecznej mieć nie będzie. Słowo jego nie będzie nigdy wyrokiem. To zaś ostatnie dla gromady ludzi zdenerwowanych jest niezbędne. Aktorzy muszą mieć do kierownika teatru ślepą ufność. Ufnością taką darzą tylko znających wszystkie arkana teatralne. Stąd głosowałbym zawsze za aktorem przy wyborze dyrektora teatru. Tylko że jednak człowiek to musi być kulturalny, solidny i rozumny. Inaczej z teatru wileńskiego zrobi „budę prowincjonalną“, o sobie tylko myśląc... Mówię ciągle o kierowniku teatru, nie o antreprenerze. Zaś czynię to rozmyślnie. Teatr wileński, jeśli ma osiągnąć jakiś poziom porządny, jeśli ma się utrwalić, winien przez pewien czas przynajmniej być antrepryzą społeczną. Aż póki się nie wyrobi, aż póki przez ofiarność jednostek i rozwój mas na mocnych nogach nie stanie. Winno się zorganizować, jak w Rydze, grono „żyrantów“ teatru, tj. ludzi zamożnych, odpowiedzialnych za jego ewentualny deficyt. Zaś teatr, służący sztuce i kulturze *naprawdę*, deficyt dawać musi. Niemcy nadbałtyccy to ludzie z gruntu praktyczni, gdy się więc nasza szlachta uczy od nich gospodarstwa rolnego i hodowli — i wspierania instytucji społecznych od nich też nauczyć się powinna. Domorosłe sposoby okazały się, jak dotąd, nie dość skutecznymi, mimo, że dobrej woli nie brakło. W utrwaleniu teatru wileńskiego muszą wziąć jednak udział ci nawet, co mieszkają względnie daleko od Wilna. Ta rzecz przechodzi siły, a sądzę, że i cele „jednej gubernji“. Scenie wileńskiej nie dość jest dać dach nad głowę—trzeba zapewnić jej warunki rozwoju, trzeba uniezależnić ją, aż póki się z gruntem nie zrośnie, od warunków dziś wprost fatalnych.

„Ludzie praktyczni“ — a o takich na Litwie najłatwiej — z góry nie wierząc, by teatr wileński mógł liczyć bardzo na ofiarność społeczną, śpieszą z radami, by powiedziawszy sobie: „wedle stawu grobla“—dostosować byt i jakość teatru tego do okoliczności istniejących. Wskazują więc, iż trzeba zmniejszyć trupę, zredukować gaże artystów, skrócić sezon i t. d. Są to projekty, których publicznie rozważać nie warto. Jeśli taka istotnie tylko droga jest przed teatrem wileńskim — zamieni się on rychło w coś, co kulturze polskiej oddawać usług nie będzie. Sądzę jednakże, iż poczynając tę dyskusję, Redakcja „Kurjera Litewskiego“ nie likwidację życia naszego miała na względzie, lecz szło jej o to, jak uczynić je i przez sztukę pełniejszem i lepszem.

W. Baranowski.

Wiadomości polityczne.

Choroba ces. Franciszka Józefa.

(P.). Biuletyn ranny z dn. 29 bm. (12 maja). Noc przeszła spokojnie. Stan kataralny bez zmiany. Samopoczucie ogólne w dalszym ciągu zadawalające.

Franciszek Ferdynand i madziarzy.

Wiedeński organ „Die Information“, podobno inspirowany przez otoczenie austrjacko - węgierskiego następcy tronu i będący jakoby wyrazem jego intencji politycznych, wydrukował w tych dniach korespondencję z Bukaresztu, autor której donosi, że w sferach węgierskich toczą się żywe debaty z powodu choroby wiekowego monarchy i spodziewanego wstąpienia na tron Habsburgów Franciszka Ferdynanda. Śród węgrów, a szczególniej w zachowaniu się prezesa ministrów hr. Tiszy, łatwo zauważyć można niesłychany niepokój, niepewność—jednem słowem stan podniecony. Obecnie sfery kierownicze węgierskie wszelkimi sposobami starają się, aby sesja delegacyjna była jaknajprędzej ukończoną, jakby chciały, by na wszelki wypadek wszystko było załatwione, co mogłoby w ważnej chwili państwowej, jaką jest zmiana tronu, wywołać jakieś trudności. Węgrzy wiedzą, że następca tronu nie jest zwolennikiem hr. Tiszy ani też jego polityki wewnętrznej. Tisza do tego czasu był zaledwie raz jeden przyjęty przez następcę tronu i to na audjencji zaledwie kilkuminutowej. To też panuje w Budapeszcie przekonanie, że najprawdopodobniej dzień wstąpienia na tron Franciszka Ferdynanda będzie dniem upadku hr. Tiszy i jego stronnictwa.

Z delegacji.

„Neue Fr. Presse“ na podstawie doniesień włoskiego dziennika „Adriatic“ potwierdza wiadomość, że w Wenecji, w czasie ostatnich demonstracji antyaustrjackich, spaloną została chorągiew na konsulacie austrjackim. Z powodu tych zajść hr. Berchtold na posiedzeniu komisji wojennej (przy del. austr.) oświadczył, że wszystkie wiadomości o spaleniu flagi austrjackiej w Wenecji nie są zgodne z prawdą. W demonstracjach antyaustrjackich w Wenecji przyjmowała udział prawie wyłącznie młodzież szkolna. Bardziej burzliwy charakter miały demonstracje w Turynie, Medjolanie i Neapolu. Rząd włoski przyrzekł zbadać genezę tych zajść.

(P.). W komisji do spraw zagr. (przy del. węgierskiej) toczyły się rozprawy nad exposé hr. Berchtolda. Referent Nagy oświadczył, że „Czerwona książka“ jest dokumentem stwierdzającym wysiłki Austrji w celu niedopuszczenia do wojny europejskiej. Wszystkie narody monarcji popierają trójprzymierze, które nie przeszkadza do przyjaznych stosunków monarchji z mocarstwami innej grupy. Jeżeli zaś ludność węgierska nie popiera tak gorąco trójprzymierza, jak dawniej, wina to obecnego rządu węgierskiego. Andrassy wyraził życzenie pokojowego zakończenia sprawy epirockiej i zajętych przez Grecję wysp Egejskich. Hr. Aponyi z uznaniem skonstatował dążność do utrzymania dobrych stosunków z Rosją, Anglją i Francją.

Z parlamentu niemieckiego.

(P.) Podczas obrad nad budżetem min. wojny, jeden z posłów socjalistycznych wygłosił ostre przemówienie przeciwko fabrykom przygotowującym materjały wojenne. Mówca ten przypomniał proces Kruppa i skonstatował, że ta kategorja fabryk wszystkich państw znajduje się w kontakcie ze sobą. Krupp jest w porozumieniu z fabrykami Scoda, pracującemi kapitałami francuskimi i angielskimi. Istnieje międzynarodowy trust armatni. Kruppa łączą ścisłe stosunki z T-wem zakładów Putiłowskich, a te zaś są w równie ścisłych stosunkach z fabrykami Blom-Foss. Niemieckie fabryki Gluga sprzedają państwom obcym ważne wynalazki uzbrojeniowe i są w ścisłych stosunkach z rosyjskiemi min. wojny oraz marynarki.

Poseł Liebknecht, przypominając o procesie Kruppa, oświadcza, że firma ta jest w ścisłych stosunkach z „Local Anzeigerem“ i „Agencją Wolffa“, że usiłuje podkupywać prasę, gdy spodziewa się zamówień zagranicznych. Jako ilustrację podobnych stosunków mówca przytacza aferę Simensa i Schukerta w Japonji.

Minister wojny stanął w obronie zakładów Kruppa, zaznaczając, że podobnego rodzaju napaści na firmy niemieckie czynią szkodę przemysłowi niemieckiemu. Dyrektor departamentu ministerjum wojny zobowiązał się przedstawić materjał o międzynarodowym truście fabryk wyrabiających armaty, zaznaczając przytem, że urzędnicy niemieccy nie mogą być posądzani o działalność występną.

Z wyborów francuskich.

(P.) Podług Ag. Havasa skład nowej Izby deputowanych będzie następujący: 68 postępowców, 73 lewych republikanów, 52 radykałów, 28 nie zjednoczonych radykałów-socjalistów, 174 zjednoczonych radykałów socjalistów, 33 socjalistów republikanów, 102 zjednoczonych socjalistów, 1 socjalista-rewolucjonista. Źródła urzędowe wykazują natomiast inne ugrupowanie: 81 reakcjonistów, 59 postępowców, 31 członków federacji lewych, 60 lewych republikanów, 236 radykałów i radykałów-socjalistów, 30 socjalistów republikanów i 102 socjalistów zjednoczonych.

Z Serbji.

(P.) Skupszczyna jednogłośnie przyjęła projekt do prawa o zatwierdzeniu konwencji serbsko - rumuńskiej w przedmiocie budowy mostu przez Dunaj.

Uchwalono również utworzyć generalne konsulaty w Wiedniu, Berlinie, Pradze, Trjeście, Bukareszcie, Durazzo, Skutari i Konstantynopolu.

Z Bułgarji.

(P.) Sobranje przystąpiło do obrad nad odpowiedzialnością za o-

statnią katastrofę narodową. Leader demokratów, Malinow, żądał ogłoszenia parlamentarnej ankiety, obejmującej cały okres kryzysu bałkańskiego. Rozprawy o ankiecie wywołały debaty nad działalnością Geszowa i Danewa. Opozycja spodziewa się, że ankieta wykryje przyczynę katastrofy i wszystkich winnych, którzy doprowadzili Bułgarję do klęski. Malinow kategorycznie żądał, by ankieta miała charakter polityczno - dyplomatyczno - wojskowy.

Z RZYMU.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.").

W kościele polskim św. Stanisława, oddanym przez rząd rosyjski znanemu litwomanowi, ks. Propolanisowi, w d. 7 maja n. st. odbyła się uroczystość patrona kościoła. Na celebrę i asystentów pozapraszał ksiądz rektor, pogromca polaków, samych księży-litwinów, — asystowało też nabożeństwu kilkudziesięciu włochów — i oto cała parada. Coprawda może i za to należy się ks. P. jaka taka podzięka, gdyż były przecież głosy wśród księży litwomanów o usunięciu nawet z nabożeństw kościelnych świętych pochodzenia polskiego.

Polacy - katolicy, bawiący pod błękitnem niebem włoskiem, niestety tu, nad Tybrem, nie mają prawie nic dla siebie. Kazanie polskie bywa raz do roku w kośc. św. Andrzeja, w oktawie Trzech Króli, podczas gdy wszystkie europejskie narodowości mają kazania kolejno. Naturalnie najlepiej by się nadawał do urządzenia polskich kazań kościół św. Stanisława, ale... jeśli na uroczystości tego polskiego patrona mogli być sami tylko litwini, to niepodobna żadnych żywić nadziei. Szczególniej na wiosnę, kiedy całe masy polaków przesuwają się przez Rzym, brakuje tu tak ulubionego w kraju majowego nabożeństwa. Włoskie nie wystarczają; inny naród, inny ma też sposób odprawiania; nam potrzeba czegoś swojskiego. I gdy np. francuzi urządzają swoje nabożeństwa majowe i wielkopostne z wspaniałemi przemowami i ślicznymi chórami, — my, przechodząc przez Botegni Oscuri, spoglądamy z utęsknieniem na eks-naszą już tylko świątynię św. Stanisława, dziś ostoję litwomanji, z której się rozrzuca po Rzymie rozmaite pamflety na polaków (a właściwie szarpiące i katolicyzm, jak to dowiodła ostatnia broszura „Polskie Apostolstwo na Litwie"); spoglądamy na wiecznie zamknięty, oprócz ranków, kościół Zmartwychwstańców, zapytując: a tu kto? co przeszkadza utrzymywać tradycje Kajsiewiczów, Semenenków i wzbudzać z martwych ducha w sercach rodaków? Wszak z kilkudziesięciu księży-polaków możnaby znaleźć kogoś, coby zechciał zaintonować „Zdrowaś Marja" i połączyć się słowami polskiemi Loretańskiej Litanji z braćmi, pozostającymi w kraju i zgromadzającymi się w tym czasie przy ołtarzach Marji. Smutne to wszystko, i rozweselić nawet nie może lazurowe niebo włoskie; mimowolnie zgrzyt się ciśnie na usta i gorzkie „dlaczego?"

Ziomek.

Walne zgromadzenie członków Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

Walne zgromadzenie członków Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się 18 (31) maja o godzinie 2-ej po południu w lokalu klubu Szlacheckiego (ul. Miljonowa, dom ks. Ogińskiego).

Porządek obrad:

1) Zatwierdzenie protokółu walnego zgromadzenia z d. 16 listopada 1913 roku.

2) Balotowanie nowych członków.

3) Sprawozdanie finansowe Towarzystwa za rok 1913, — zda skarbnik B. Umiastowski.

4) Sprawozdanie z działalności składu maszyn i Biura Komisowego za rok 1913. Podział zysków. Rozpatrzenie i uchwalenie kosztorysu składu na rok 1914, — przedstawi członek Komisji Nadzorczej I. Borowski.

5) Sprawozdanie o zużytkowaniu zapomóg Departamentu Rolnictwa. O subwencjach 1914 roku i rozpatrzenie podań o subwencjach na rok 1915, — referuje członek Rady M. Jałowiecki.

6) Rozpatrzenie i uchwalenie preliminarza budżetowego Towarzystwa na rok bieżący, — ref. skarbnik B. Umiastowski.

7) Sprawozdanie z działalności Głębockiego Wydziału Towarzystwa — ref. prezes wydziału I. Romanowicz.

8) Sprawozdania z działalności komitetów przy T-wie:

a) Agronomicznego, — ref. prezes M. Jałowiecki.

b) Hodowlano - mleczarskiego, — ref. prezes S. Sienkiewicz.

c) Leśniego, — referent prezes M. Bohdanowicz.

d) Drobnego wiejskiego przemysłu, — ref. sekretarz I. Eysymontt.

9) Zawiadomienie o wznowieniu działalności komitetu chowu koni,— ref. prezes I. Ślizień.

10) Sprawozdanie finansowe Woroneckiej szkoły rolniczej— ref. skarbnik T-wa B. Umiastowski.

11) Sprawozdanie z działalności Woroneckiej szkoły rolniczej za rok 1913, — ref. kurator szkoły St. hr. Mohl.

12) Sprawozdanie z działalności Wileńskiej stacji doświadczeń rolnych w Bieniakoniach, — ref. dyrektor stacji W. Łastowski.

13) Sprawozdanie o zjeździe Izby Eksportowej w sprawie przejrzenia traktatu handlowego z Niemcami,— ref. wiceprezes T-wa P. Kończa.

14) Wybory na 3-lecie (1914 — 1916 włącznie):

a) Prezesa Towarzystwa.

b) Wiceprezesa.

c) Skarbnika.

d) Dwóch członków Rady na miejsce ustępujących z kolei: K. Wagnera, I. Sienkiewicza i W. Łastowskiego.

15) Wybory 3-ch członków komisji rewizyjnej.

16) Omówienie i zdecydowanie utworzenia wespół z Kowieńskim Tow. Rolniczem „Biura Pracy".

17) Uchwalenie umowy z „1 Rosyjskiem Towarzystwem asekuracji bydła od pomoru" na oddanie T-wu Rolniczemu głównego przedstawicielstwa na gub. wileńską.

18) Odczyt inż. W. Iwanowskiego „O nowych maszynach i narzędziach rolniczych na składzie Towarzystwa".

19) Wolne wnioski.

Przed walnem zgromadzeniem odbędą się posiedzenia komitetów i Rady. Po ustaleniu terminu i programu zajęć takowych będą podane do wiadomości.

Tow. popierania kooperacji.

Miałem sposobność już parokrotnie charakteryzować Tow. popierania kooperacji i jego prezesa, inżyniera Aleksandra Szklennika, zaznaczę więc dziś jedynie, że odbyte w niedzielę zgromadzenie walne i wygłoszone na niem sprawozdania nie różniły się zasadniczo od dawniejszych. Zawsze można o Towarzystwie powiedzieć, że robi bardzo dużo, choć mało ma członków (35 w d. 1 (14) kwietnia r. b.) i dochody minimalne (w r. ub. składki członków wyniosły 172 rb., wpisowe 8, dochód z wydawnictw 102 rb., procenty 11 rb.).

Praca Towarzystwa skupia się w posiedzeniach zarządu, na które wstęp mają wszyscy członkowie i na których omawia się wszelkie kwestje bieżące oraz w pomocy wszelkiego rodzaju, udzielanej Towarzystwom kooperacyjnym w formie bezpośredniego wniknięcia w ich interesy, udzielania im wskazówek wszelkiego rodzaju, układania i dostarczania potrzebnych wydawnictw i druków. Zarząd Tow. pełni więc funkcje, które gdzieindziej obciążają tak zw. patronaty lub związki stowarzyszeń. W r. ub. wydano: blankiety umów ze sklepowymi, blankiety spisu towarów w magazynach, książeczki udziałowe, kwitarjusze dla Stow. spożywczych i kółek rolniczych oraz wzory podań przy zakładaniu kółek rolniczych. Druki Tow. mają oddawna ustaloną renomę i są poszukiwane nietylko u nas w kraju, ale i w Rosji.

Zarząd odbył w ciągu roku ubiegłego 16 posiedzeń. Znaczną część ich poświęcono opracowaniu programu projektowanego zjazdu stowarzyszeń spożywczych z naszego kraju. Jest on konieczny dla rozwoju u nas kooperacji spożywczej, która nie może się poprostu obejść bez zorganizowania wspólnych zakupów, czy też założenia hurtowni. Niestety, p. gubernator na złożone podanie odpowiedział, że pozwolenie na zjazd zależy od ministerjum, sam zaś zwracać się do ostatniego nie zamierza, gdyż nie widzi dla zjazdu „dostatecznych podstaw". Walne zgromadzenie poleciło zarządowi sprawy tej nie zaniedbywać.

Dużo pracy zarządowi pochłonął też udział jego w krajowej wystawie przemysłu ludowego w Wilnie, na której eksponaty Tow. (druki, mapy i t. p., zbiór wydawnictw kooperacyjnych w rozmaitszych językach) zwróciły powszechną uwagę.

Z innych wypadków w życiu Tow. zaznaczyć należy otrzymanie od Tow. popierania pracy społecznej zapomogi na utrzymywanie specjalnego instruktora, oraz udział zarządu w zjeździe eksportowym i we Wszechrosyjskim zjeździe kooperatystów w Kijowie.

Bardzo pouczającem było sprawozdanie p. Szklennika z rozwoju ruchu kooperacyjnego w gub. wileńskiej w ciągu ubiegłego roku. Ruch ten, na który społeczeństwo nasze zbyt mało zwraca uwagi, nieustannie się jednak i pomyślnie rozwija. Na początku roku było w gubernji kooperatyw spożywczych 32, nowych powstało 8, a mianowicie 2 w Wilnie (Mrówka i Solidarność), w Iwju, Podbrodziu, Miorach, Derewni, Kołtynianach, Mereczu i Małatach. Żadna z kooperatyw istniejących nie upadła w ciągu roku, wogóle zresztą nie było jeszcze tak smutnego wypadku ze znanem Towarzystwu popierania kooperacji stowarzyszeniem spożywczem u nas. Rozpoczęty (od 1 (14) kwietnia) rok zapowiada się również dobrze. Powstają stow. spożywcze w Hanuszyszkach, Trabach, Niemenczynie, Solecznikach i Niemnie, w Wilnie zaś organizacja stow. szewców dla zakupu materjałów surowych pod nazwą „Dratwa".

Stowarzyszeniami spożywczemi poza naszem Tow. popierania kooperacji żadna instytucja się nie zajmuje. Inaczej się rzecz ma z kooperatywą kredytową. Ma ona poparcie Banku Państwa, zajęło się też nią i nowe Rosyjskie Tow. rolnicze w Wilnie. Postępy tej gałęzi ruchu kooperacyjnego są bardzo widoczne, w ciągu roku kalendarzowego 1913 powstało 4 Tow. pożyczkowo - oszczędnościowe i 8 Tow. kredytowych, tak że 1 (14) stycznia 1914 było w gubernji 96 kooperatyw kredytowych (a mianowicie 32 Tow. kredytowych i 64 pożyczko - oszczędnościowych). Rozwój tej gałęzi w ciągu roku obrazują cyfry następujące, z których pierwsza dotyczy stanu z d. 1 (14) stycznia 1913, druga tejże daty 1914. Liczba Towarzystw 84 i 96 (wzrost 14,4 proc.). Członków 32.853 i 51.506 (57 proc.). Kapitały własne (nie licząc udziałów): 110,055 i 146,169 (wzrost 33 proc.). Wkłady 2,297,460, 2,570,499 (12 proc.). Długi 68,696 i 72,304 (5 proc.). Wydane pożyczki 1,860,790 i 2,547,105 (37 proc.). Zyski 51,955 i 85,180 (64 proc.). Bilans 2,602,699 i 3,328,417 (28 proc.). Z wyjątkiem 3 Towarzystw, we wszystkich odpowiedzialność członków jest ograniczona.

Kooperacja rolna ma opiekunów bardzo dużo. Komisja urządzeń rolnych monopolizuje dla siebie pomoc włościanom, którzy przeszli na gospodarstwa kolonjalne. Poza tem działają — wileńskie Tow. rolnicze, rosyjskie Tow. rolnicze, Swiato - Duchowskoje Bratstwo i t. d. Ścisłych wiadomości o stanie tej formy kooperacji zarząd naszego Tow. nie posiada.

W listopadzie 1913 upłynęło 5 lat od założenia Tow. popierania kooperacji, co dało pochop prezesowi Szklennikwi do wygłoszenia referatu, w którym dał ogólny rzut oka na rozwój zarówno samego Tow., jak i ruchu kooperacyjnego za ten czas. Dla brachu miejsca nie możemy podawać obszerniejszego streszczenia tego ciekawego wykładu. Ruch kooperacyjny spotyka się u nas z najrozmaitszemi trudnościami. Nie mówiąc już o warunkach zewnętrznych, o nieufności administracji, która podejrzliwie traktuje wszelki ruch społeczny, fatalne są też warunki wewnętrzne kraju. Na terenie jego spotykamy ludność różnych narodowości i wyznania, kultura ludu jest mała, klasa inteligentna na ogół obojętna i apatyczna, a nieraz przesiąknięta stanowemi uprzedzeniami. Mimo to wszystko, kooperacja tak leży w potrzebach życia, że rozwija się widocznie i stale.

Najlepiej świadczą o tem cyfry. W r. 1908 w gub. wileńskiej było stowarzyszeń spożywczych 9, dzisiaj 40, kooperacji kredytowych 30, obecnie 96. Biorąc pod uwagę, że we wszelkiego rodzaju kooperatywach w gubernji uczestniczy 60,000 osób, możemy śmiało powiedzieć, że w ruchu kooperacyjnym zainteresowanych jest około ¼ miljona ludzi, co stanowi znaczną część mieszkańców.

Ponieważ każda gałęź kooperacji w gubernji doznała w tej czy innej formie wydatnej pomocy ze strony Tow. popierania, śmiało ono może powiedzieć sobie, że ma rację bytu i przyszłość przed sobą.

Wybory powołały do steru Tow. siły już wypróbowane, a mianowicie do zarządu weszli pp.: Szklennik, Dowiakowski, M. Romer, W. Abramowicz i Piłsudzki, na kandydatów zaś powołano pp. Przyłuskiego, Sadzewicza i Staniewicza.

Uczestnik.

Informacje i pogłoski.

Kursy torfiarzy.

Wydział ameljoracji rolnych głównego zarządu rolnictwa i urządzeń rolnych otwiera w Petersburgu d. 1 (14) maja specjalne kursy dla torfiarzy, czyli robotników obytych z prowadzeniem robót przy kopaniu torfu.

Kursy będą otwarte w ciągu 6 miesięcy. Wiadomość powyższa nie powinna być obojętną dla naszych ziemian, którzy są posiadaczami nieobliczalnych ilości torfu na swych ziemiach.

Rocznica otwarcia pierwszej Dumy państwowej.

Dnia 27 b. m. (10 maja), jako w rocznicę otwarcia pierwszej Dumy państwowej, w Petersburgu odbył się bankiet posłów z pierwszej Dumy. Uczestniczyło 40 osób. Przewodniczył Maksym Kowalewskij. Otrzymano mnóstwo depesz gratulacyjnych. Przemawiali Kowalewskij, Nabokow, Rodiczew, Świeczyn, Lednicki, Bramson i inni.

W Moskwie odprawiono nabożeństwo na grobach Muromcewa, Szerszeniewicza i Jakuszkina. Obecnych było mnóstwo osób. Skonsygnowano silne oddziały policji, lecz zajść żadnych nie było.

Zmiana ustawy kredytowej.

Ministerjum skarbu opracowało projekt zmieniający artykuł 78 (rozdział X) ustawy kredytowej, wywierający ujemny wpływ na kurs walorów hypotecznych i art. 61 tegoż rozdziału, ograniczający ludność miast w korzystaniu z kredytu hypotecznego.

Ćwiczenia pospolitego ruszenia.

(P.). Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż osoby należące do pospolitego ruszenia pierwszej kategorji mogą być powoływane na ćwiczenia tylko w ciągu pierwszych czterech lat. Osoby, które z jakichkolwiek bądź przyczyn w oznaczonym terminie nie odbyły ćwiczeń, są wolne od nich.

Nominacje w marynarce.

(P.). Naczelnikiem głównego sztabu marynarki mianowany został Rusin, naczelnikiem zaś morskiego sztabu generalnego wiceadmirał Stecienko.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w środę — św. Katarzyny Seneńskiej; według nowego stylu — św. Serwacego B. W. Jutro — śśw. Filipa i Jakóba Ap.; według nowego stylu — św. Bonifacego M.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +7°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **W sprawie arcybiskupstwa.** Z pewnego źródła donoszą nam z Rzymu, że zasadniczo dymisja ks. Arcybiskupa Kluczyńskiego jest zdecydowana. Ustąpi on jednak prawdopodobnie nie wcześniej jak w sierpniu. Mowy jeszcze o kandydatach nie było, i sprawa ta zostanie podjęta zapewne dopiero po ustąpieniu ks. Arcybiskupa.

— **W djec. wileńskiej** z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: Redaktor „Przyjaciela" oraz kapelan przy kościele św. Michała w Wilnie, ks. Tadeusz Makarewicz został proboszczem w Nowej-Wilejce. Ks. kan. Anicet Butkiewicz z Nowej Wilejki — przeniesiony na proboszcza do Parafjanowa. Ks. Stefan Romanowski, na własną prośbę zwolniony od obowiązków proboszcza — na wikarjusza do Topczewa. Ks. Hipolit Jodkowski z Topczewa — na wik. do Krzemienicy. Ks. Adam Baranowski z Krzemienicy — do Krewa. Ks. Paweł Krzeczkowski na wik. do Małat. Ks. Antoni Bystrais z Oran na wik. do św. Rafała w Wilnie. Ks. Józef Staszy na prob. do Oran. Ks. Franciszek Rasztutis na prob. do Marcinkańc.

STOWARZYSZENIA.

— **Walne zgromadzenie** członków wil. Tow. popierania polskiej sztuki scenicznej nastąpi w sobotę d. 10 (23) maja, o godz. 8 w sali klubu Szlacheckiego.

— **Walne zgromadzenie.** W środę d. 30 kw. (13 maja) o godz. 8 w. odbędzie się w lokalu szkoły artystycznej Rybakowa walne zgromadzenie Tow. popierania przemysłu ludowego i sztuki ludowej, na którem będą odczytane referaty: N. Własowa — „Przemysł ludowy w kraju" i inż. J. Januszewskiego — „Potrzeby przemysłu ludowego".

— **Z Tow. rolniczego.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady Towarzystwa rolniczego, na którem między innemi omawiano sprawy, które mają być wniesione na ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa (odbędzie się d. 18 (31) maja), a więc sprawę budżetu na r. 1914 i sprawę działalności w r. 1913 składu narzędzi i maszyn rolniczych przy Towarzystwie.

Następnie uchwalono, że Towarzystwo ma rychło przystąpić do wszczęcia kroków o zalegalizowanie organizowanego przez wileńskie Tow. rolnicze wespół z kowieńskiem Biura pracy, mającego na celu pośrednictwo przy wynajmowaniu robotnika rolnego. Siedzibą Biura ma być Wilno. Ustawa już została opracowana i tylko czeka zatwierdzenia władz.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Kuratorjum sanitarne.** Miejska komisja sanitarna na posiedzeniu dzisiejszem ma się zapoznać z projektem ministerjalnym o wprowadzeniu w miastach kuratorjów sanitarnych. Wedle projektu kuratorowie mają być wybierani z pośród obywateli miasta.

— **Nowe skwery.** W roku bieżącym mają być urządzone dwa nowe skwery miejskie: dokoła soboru Preczystieńskiego i przy kościele Bonifratrów. Oprócz tego w dalszym ciągu będą prowadzone roboty nad urządzeniem parku w Zwierzyńcu. Tego lata miejsce na park przeznaczone będzie ogrodzone drutem kolczastym i będą ustawione ławki.

— **Posiedzenie komisji sanitarnej.** Dziś we środę o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji sanitarnej dla rozpatrzenia spraw następujących: 1) opracowanie instrukcji dla Rady lekarskiej, 2) zagwarantowanie pomocy lekarskiej robotnikom, zatrudnionym przy budowie kanalizacji, 3) wydawanie lekarstw z apteki miejskiej dla pracowników municypalnych, 4) organizacja kuratorjów sanitarnych, 5) zmiana taksy za dokonanie dezynfekcji przez kamerę dezynfekcyjną, 6) wydanie przepisów obowiązujących dla sprzedawców mleka i 7) sprawy bieżące.

— **Choroby zakaźne.** W dniu wczorajszym miejskie biuro sanitarno-statystyczne zarejestrowało tylko jeden wypadek zasłabnięcia na chorobę zakaźną, mianowicie na tyfus plamisty w d. Nr. 126 przy ul. Nowogrodzkiej.

— **Obdłużenie miasta.** Gubernator, zgodnie z okólnikiem głównego zarządu do spraw gospodarki miejscowej, zwrócił się do Zarządu miasta o wiadomości, dotyczące zadłużenia miasta. Wiadomości te mają być nadesłane przed d. 1 (14) czerwca r. b.

— **O budowę straganów jarmarcznych.** Wobec tego, że z d. 1 (14) stycznia 1915 r. upływa termin kontraktu miasta z przedsiębiorcą Hurwiczem na budowę bud jarmarcznych, w maju r. b. Zarząd miejski zarządzi licytację in minus w tej sprawie, aby zawrzeć nowy kontrakt.

— **Zamknięcie ulic.** Zamknięto dla ruchu kołowego ul. Wielką od Botanicznej do zaul. Szwarcowego i cały zaul. Gimnazjalny.

OSOBISTE.

— **Ślub.** Ks. proboszcz Tadeusz Zawadzki pobłogosławił wczoraj w kościele św. Piotra i Pawła związek małżeński między p. Stanisławem Aleksandrowiczem, synem Konstancji z Targońskich i ś. p. Pawła Aleksandrowiczów z panną Elżbietą Tutinasówną, córka Juljana i Marji z Zacharewiczów. Licznie zebranych krewnych i przyjaciół podejmowali gościnnie rodzice panny młodej w salonach Klubu Poleskiego.

SĄDY.

— **Za brudy w podwórzu.** Właścicielka domu przy ul. Jarosławskiej, p. Makiejewa została skazana przez sędziego pokoju na 25 rb. kary za niechlujne utrzymanie podwórza.

— **Za niedostarczenie adresu.** Chorąży zapasowy, August Dauman, został skazany przez sędziego pokoju na 10 rb. kary na mocy nakazu sądowego za niedostarczenie adresu miejsca zamieszkania.

— **Za obrazę.** Technicy stacji elektrycznej miejskiej, posyłani do domów prywatnych dla wyłączenia instalacji abonentów z sieci z powodu nieopłacenia w terminie określonym należności za energję elektryczną, bardzo często doznają przykrości ze strony nieakuratnych abonentów.

Niedawno technik, p. Olszewski, został obrażony słownie przez niejakiego Mowszę Zakowicza. Obrażony zameldował o tem swojej zwierzchności i sprawa oparła się o sąd.

Sędzia pokoju 2-go rewiru skazał Zakowicza na 50 rb. kary z zamianą na areszt dwutygodniowy.

RÓŻNE.

— **Stara pieśń.** „Tramwaj" wileński nie przestaje być przedmiotem skarg, utyskiwań, żalów, a co najgorsze, terenem zajść z interwencją policji.

Linja Antokol — plac Katedralny, gdzie rokrocznie latem odczuwa się brak wozów tramwajowych z powodu wciąż wzmagającego się dążenia letników w te strony, bywa widownią przepełnionych aż do niemożliwości tramwajów. Teraz zaś, gdy surowo jest przestrzegane nieprzyjmowanie podróżnych ponad przepisaną normę, ci zmuszeni są czekać następnego wozu, gdy zaś ten przybywa, formalnie zmuszeni są staczać walkę o miejsce. Decyduje oczywiście w tych wypadkach nie pierwszeństwo kolejki, lecz zręczność i siła pięści...

Gorzej jednak bywa, gdy pragnący udać się na Antokol i oczekując na tramwaj obywatel ze zdumieniem spostrzega, że z przybyłego do skweru tramwaju nikt nie wysiada. Okazało się, iż publiczność zajmująca miejsce, zdobywa się w celu osiągnięcia tej „szczęśliwości" na czyn następujący: udaje się pieszo aż na most Antokolski, tutaj wskakuje do tramwaju, zdążającego do miasta i w ten sposób zabezpiecza sobie miejsca.

Nie każdego jednak stać na taki „heroizm", lecz i ten często nie odnosi skutku, gdyż i na moście Antokolskim z trudem trzeba zdobywać miejsca. Zdarza się więc i tak, że pasażer od mostu Antokolskiego przyjeżdża do Cielętnika, aby tu usłyszeć oświadczenie konduktora, że musi wysiąść, gdyż jest „zbyteczny". Oczywiście zirytowany pasażer nie panuje nad sobą i zdarzają się nieporozumienia, w których zmuszoną jest interwenjować policja.

Tak się dzieje co dzień.

Jeżeli zarząd tramwajowy nie posiada dostatecznej liczby wozów, niechże więc wprowadzi sprzedaż biletów przed odejściem tramwaju, aby każdy nabywca biletu miał zagwarantowane miejsce i aby to fatalne pytanie: „jechać, czy nie jechać" rozstrzygało pierwszeństwo kolejki, lecz nie siła pięści i małpia zręczność w zdobywaniu miejsca.

— **Konfiskata.** W niedzielę został skonfiskowany Nr. 90 litewskiego pisma demokratycznego „Lietuvos Žinios" za artykuł p. t. „Ostatnie wypadki w Dumie państwowej i taktyka kadetów".

— **Lotnictwo.** W poniedziałek o g. 8 wieczorem na aeroplanie przyleciał z Kowna porucznik Popow wraz z szeregowcem-mechanikiem.

— **Ostrożność, czy brak uświadomienia.** W tych dniach w mieście naszem bawił przedstawiciel jednej z polskich firm warszawskich i w rozmowie z naszym współpracownikiem wypowiedział kilka swych spostrzeżeń i wrażeń ze swej misji handlowej.

Naogół — jego zdaniem — dużo się słyszy pięknych słówek, a poparcia w czynie spotyka się bardzo mało. I co najdziwniejsze, właściciele mniejszych przedsiębiorstw handlowych daleko więcej wykazali zainteresowania handlem rodzimym i więcej uświadomienia w tym kierunku, niż więksi posiadacze.

WYPADKI.

— **Wykrycie złodziejstwa.** Wczoraj pomocnik adwokata przysięgłego Leonidas Sumorok zameldował policji, iż d. 27 b. m. 10-letnia córka jego służącej, Olga Żebrowska, przywłaszczyła 200 rb., które jej były dane dla doręczenia właścicielowi domu, i znikła. Policja jednak wykryła złodziejkę w mieszkaniu niejakiej Heleny Żyżczenkowej, zamieszkałej w domu Nr. 3 przy zaul. Mahometańskim. Złodziejka do winy się przyznała. Znaleziono u niej 112 rb. i różne rzeczy kupione za skradzione pieniądze. Za współudział w przestępstwie zaaresztowano i Żyżczenkową wraz z jej córką, 13-letnią Aleksandrą.

— **Znaczna kradzież.** Zamieszkały w d. Wajnerowicza przy ul. Szpitalnej Zachar Porozowski zameldował policji, iż dn. 28 bież. mies. w łaźni Chwolesa przy ul. Sierocej (Subocz) z szuflady, w której było złożone ubranie jego skradziono z kieszeni kamizelki 924 rb. 50 kop. gotówką i weksel na sumę 50 rb.

— **Rozbicie skarbony.** Podczas nabożeństwa w zborze ewangielicko-reformowanym jakiś złoczyńca otworzył skarbonę Towarzystwa Opieki nad ślepymi. Czy skradziono jakie pieniądze i ile, stwierdzić niepodobna. W skarbonie znaleziono 1 rb. 50 kop.

— **Rabunek.** Dn. 28 kwietnia około godz. 12 w południe na ul. Pietrozawodzkiej, w pobliżu stacji elektrycznej niejaki Stanisław Kuniewicz wyrwał z rąk żony radcy dworu Aleksandry Aleksiejewowej, rozerwawszy łańcuszek torebkę ręczną ze znajdującymi się w niej 25 rb. i zaczął uciekać. Na krzyk poszkodowanej nadbiegli oficerowie artylerji: kapitan Przegodzki z porucznikiem Piotrowiczem, którzy pojmali złoczyńcę i oddali go w ręce policji. U Kuniewicza znaleziono zrabowaną torebkę za podszewką palta.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 34 wypadkach, z tego 10 wyjazdów na miasto i 24 opatrunki na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St. Georges): ob. Eustachostwo ks. Sapiehowie, ob. Władysław Łyszczyński, ob. Stanisławostwo Wecławowiczowie, adw. prz. Kalikst Włyński, fabr. Otton Szant, ob. Hieronim ks. Drucki-Lubecki, ob. Antoni Zalewski, ob. Aleksandrostwo Roszkowscy, kup. Johan Ettinger, ob. Leon Haszcz, ks. Zygmunt Skarżyński.

(Hotel Europejski): ob. Zofja Dworzecka, ob. Karol hr. Zabiełło, ob. Amelja Achmatowa, ob. Zofja Doruchowska, ob. Antoni Grużewski, ob. Bohdan Korzeniewski, ob. Władysław Pruszak, ob. Nina Kozłowska, kup. Aleksander Szachmatow.

(Hotel d'Italie): ob. Grzegorz Kurec, pułk. Leonid Miłostanow, ob. Fugenja Epsztejnowa, kap. Włodzimierz Orłowski, por. Piotr Afoński, ks. Juljan Świrski, dr. Stefan Ordyłowski, dr. Bazyli Bogorodicki, kap. Eugenjusz Iwański.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Zygmunt Bortkiewicz, ks. Józef Bastruszajtis, ob. Alfred Brzozowski, ob. Alfred Chormański, adw. prz. Konstanty Demidecki-Demidowicz, bar. Bystryn Hartwing.

(Hotel Niszkowskiego: dr. Edward Szuszyński, dr. Kazimierz Jaworowski, ob. Marja Prószyńska, ob. Zofja Stankiewiczówna, pułk. Mikołaj Litwinow, ob. Bolesław Stulpin, ob. Marta Kołaczkowska.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Teatr polski.** Jak się okazuje, administracja działówki b. teatru wileńskiego omyłkowo zamówiła gmach teatru na wymienione przez nas dni od 24 — 27 maja włącznie, gdyż chodzi o dni wystawowe, a mianowicie: 30 i 31 maja (12 i 13 czerwca) oraz 1 (14) i 2 (15) czerwca. Na razie trudno jednak powiedzieć, czy da się ta zamiana uskutecznić wobec zajęcia teatru na jeden z tych dni przez „Ognisko" i restauracji gmachu, co ma się zacząć jakoby od 1 (14) czerwca.

Θ (z) **Szczególna agitacja.** Pisma tutejsze donoszą, że gubernator pozwolił zarządom ziemskim powiatowym zwoływać zebrania gminne w celu omówienia przyszłych kandydatów na radnych jeszcze przed zwykłemi zebraniami przedwyborczemi. Jest to więc przygotowanie gruntu, aby kandydaci byli naprzód omówieni na zebraniach, pozostających pod ścisłą kontrolą władz. Inaczej mówiąc, administracja miejscowa w ten sposób bierze najbardziej blizki udział w agitacji wyborczej ziemskiej.

Θ (z) **„Biały kwiatek"** odbędzie się w dniu 1 (14) czerwca r. b.

Θ (z) **Szpital dla chorych wenerycznych.** Odnośny projekt szpitala został już przez d-rów Dziekońskiego i Dulewicza opracowany i ma być niebawem wniesiony na posiedzenie Rady lekarskiej miejskiej.

Θ (z) **Ofiary.** Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. inżyniera Walerjana Łopatto, złożyli na wydział miejski T-wa Dobroczynności: M. Hrehorowiczowa rb. 2, H. Jabłońska rb. 2, Ryszardostwo Janowscy rb. 2, Witoldostwo Janowscy rb. 3, J. Jeśman rb. 2, Albina Brodzka i M. Pietraszewska rb. 1, K. Wołcewicz kop. 50.

Zamiast telegramów na ślub p. Marji Węcławowiczówny z p. Skarzyńskim na kolonje letnie Wacławostwo Ławrynowiczowie rb. 1, i Marja Daniłłowiczowa rb. 1, na ochronkę św. Józefa Gustawowa Chrzanowska rb. 1.

= **Upina,** pow. rosieński.

Wykryto tu „tajną szkołę litewską", w której uczył włościanin z gminy Skaudwilskiej, Jan Wajsztaris. Wajsztaris i właściciel domu żyd Icek Dorfman zostali skazani w trybie administracyjnym na zapłacenie po 50 rb. kary.

= **Szawle.**

W d. 26 kwietnia (9 maja) zastrejkowało około 300 robotników garbarni żyda Frenkla, żądając podwyższenia płacy tygodniowej o 2 rb. Jak donosi „Viltis" do bezrobocia przyłączają się coraz inni robotnicy z tejże garbarni.

= **Baranowicze** (kor. wł.).

D. 20 kwietnia (3 maja) r. b. odbyło się doroczne zebranie członków Ziemiańskiego T-wa Wzajemn. Kredytu pod przewodnictwem p. Karola Kiersnowskiego. Pióro trzymał p. Roman Szczerbiński.

Na porządku dziennym sprawozdanie z roku ubiegłego.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że, pomimo iż T-wo zaledwie drugi rok istnieje, już było w możności dać swym udziałowcom 6 proc. dywidendy. Obrotu zrobiło około 9,000,000 rb. i wykazuje systematyczny rozwój swych operacji. Te ostatnie dzielą się na udzielanie pożyczek stowarzyszonym, czy to na weksle, czy na rachunki specjalne, a następnie operacje zbożowe, czyli udzielanie zaliczek na zadeklarowane dla elewatora zboże.

Elewator, o którym w swoim czasie pisaliśmy, miał zadanie przyjmowania zboża ziemian; zarząd jednak z czasem szerzej postawił tę kwestję i w r. b. np., wskutek nieurodzaju, sprowadził na własny rachunek ziarno z odległych stron, przez co klijentom swym dał możność taniego kupna tego zboża.

Elewator w roku sprawozdawczym dostarczył 70 tysięcy pudów żyta dla intendentury, co poprzednio załatwiali pośrednicy. Wyzwolenie producentów zboża z rąk pośredników to właśnie jedna z najdonioślejszych stron działalności elewatora. W chwili obecnej zapoczątkowano pertraktacje na dostawę nierównie większą, wobec czego ziemianie nasi mają jeszcze łatwiejszą sposobność utrzymania cen i niezawierania kontraktów zbyt pośpiesznych, a tem samem zawsze prawie bardzo niekorzystnych.

W porównaniu z innemi instytucjami T-wo Ziemiańskie daje od wkładów wyższe procenty, a mianowicie do 6 proc., a to z powodu swego charakteru kooperacyjnego, wymagającego dostarczania stowarzyszonym większych zysków przy odpowiedniej gwarancji lokaty kapitału.

Pomyślny rozwój instytucji w znacznej części zawdzięczamy umiejętnemu prowadzeniu jej przez radę nadzorczą i przez zarząd. Na czele pierwszej stoi prezes p. Bronisław Kiersnowski, do składu zaś należą pp. I-

gnacy Czeczott, dr. Witold Kopeć, Florjan Bochwic, Konstanty Światopełk-Zawadzki, Antoni Jundziłł, Stanisław Freytag, Michał Nazarewskij i Sałonow.

Zarząd składają pp. Wacław Terajew (prezes) oraz hr. Seweryn Grabowski i Artur Przygodzki.

Towarzystwo Baranowickie poniosło wybitną stratę przez musowe usunięcie się od bliższej działalności p. Ignacego Czeczotta, który, jako dotychczasowy prezes rady nadzorczej, wytrwał na swem stanowisku w najtrudniejszych chwilach pierwszych kroków i przyczynił się znakomicie do wyprowadzenia instytucji na drogę twardą i pozytywną, po której już zupełnie pewnie może dalej kroczyć. Zamieszkały teraz na stałe w Mińsku, gdzie go powołano na szersze pole działania, jako dyrektora T-wa Wz. Ubezp. Rolnych, p. Czeczott jednak nie zrywa z T-wem i swoją cenną współpracę, choć w mniejszym niż poprzednio zakresie, obiecuje nadal w charakterze członka rady.

Z prawdziwem zadowoleniem możemy zakończyć niniejsze sprawozdanie stwierdzeniem, że ta ważna dla nas placówka ekonomiczna, pomimo wszelkie przeszkody, stawiane z zewnątrz, nietylko nie upada, ale rozwija się coraz lepiej i mężnie stawi czoło wszelkiej akcji przeciwnej, tak samo ze strony żydów, silnie bojkotujących każde nasze usiłowanie, jako też i ze strony innych, również nieżyczliwych nam pierwiastków. (h.).

Z Królestwa.

× **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarli ś. p. Zofja Piaskowska, przełożona Schronienia dla nauczycielek. Była nieocenioną opiekunką dla pensjonarek, poszukujących stałego lub chwilowego przytułku w Schronieniu.

Ś. p. Bolesław Chorąży, inżynier, długoletni dyrektor tramwajów warszawskich.

Ś. p. Wacław Kanigowski, powszechnie znany w sferach ziemiaństwa polskiego długoletni dyrektor Tow. Akc. „T. Kowalski i A. Trylski".

× **Z warsz. Tow. muzycznego.** T-wo rzeczone w roku bieżącym rozwinęło czynną działalność pedagogiczną w kierunku krzewienia kultury muzycznej. W szkole T-wa pobiera naukę 351 osób.

Wydawnictwo dzieł niedrukowanych polskich kompozytorów stanowiło jedno z poważniejszych zadań Tow. Od lat 20 sekcja im. Moniuszki wydała dotychczas około 200 dzieł wartości 30,000 rubli; zajmuje się nową edycją dzieł Karłowicza z powodu wyczerpania ich w handlu; postanowiła zinstrumentować ostatnie przedśmiertne dzieło Noskowskiego operę komiczną „Zemsta za mur graniczny", pozostawione w układzie fortepianowym, ma to ułatwić wystawienie opery na polskich scenach. Praca ta została już wykonana przez jednego z najcelniejszych uczniów zmarłego kompozytora, p. Adolfa Grużewskiego.

× **Wykłady rolne.** W warszawskiem muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się w niedzielę po raz piąty otwarcie kursów dla obsługujących maszyny rolnicze.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą w składzie maszyn firmy Alfred Grodzki.

W godzinach wolnych od zajęć słuchacze odbędą kilka wycieczek dla obejrzenia urządzeń miejskich i ciekawości miast pod przewodnictwem nauczycieli.

× **Nowa katastrofa samochodowa.** W Warszawie wydarzyła się nowa katastrofa samochodowa. Ofiarą jej padł zdolny zawodowiec i lubiany w szerokich kołach Warszawy sportowiec inż. Henryk Weis. Na drodze, wiodącej na Marymont, tuż za rogatką, figlujący chłopcy zaczęli przeskakiwać przez drogę. Gdy automobil pędzący szybko miał wpaść na 18-letniego Witkowskiego, inż Weis zahamował nagle wóz, skutkiem czego spadła opona z tylnego koła. Samochód zrobił gwałtowny łuk i przewrócił się bokiem kilkakrotnie.

Następstwa były straszne. Brzeg tyłu przedniego siedzenia zgniótł kierowcy kręgi i rozmiażdżył czaszkę.

Z pozostałych przy życiu osób ma buchalter Walter złamane biodro i poniósł ogólne zgniecenia, J. Kwiatkowski — złamane żebra, J. Jaworski doznał potłuczenia boku i głowy, Czynowski — złamania ręki i potłuczenia boku; przejechanego Witkowskiego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Z za kordonu.

§ **Wystawa teatralna.** W d. 4 (17) maja w Krakowie nastąpi otwarcie wystawy teatralnej. Jednym z najbardziej zajmujących działów będzie dział historji teatru w Polsce i sala Wyspiańskiego, gdzie spotkać się będzie można po raz pierwszy z wyczerpującym materjałem z tej dziedziny twórczości, jego prac i studjów, resztę sal zajmie kilkadziesiąt modeli plastycznych, ustawionych w odpowiedniem sztucznem oświetleniu.

§ **O pomnik Stefana Czarnieckiego.** W r. p. mnie 250 lat od zgonu Stefana Czarnieckiego. P. Józef Trepka proponuje w krakowskim „Głosie Narodu" wzniesienie w Krakowie pomnika bohaterowi, a to na placu Groble, który będzie uregulowany w związku ze zbudowaniem amfiteatru nad Wisłą. Towarzystwa, zajmujące się estetyką miasta, zajmą się zapewne tą myślą i szansami jej urzeczywistnienia.

§ **Jubileusz.** Polska czytelnia akademicka w Krakowie na ostatniem posiedzeniu wydziału postanowiła zainicjować akcję uczczenia jubileuszu kapłańskiego ks. arcybiskupa Symona przez wręczenie odpowiedniego adresu. Podpisy zbierać będą zarządy „Czytelni" i „Polonji".

§ **Jubileusz profesora.** W uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się w tych dniach uroczystość uczczenia 20-letniej pracy naukowej profesora Emila Godlewskiego, znanego w sferach naukowych przyrodnika.

§ **Królewiacy w Krakowie.** Związek turystyczny galicyjski obliczył, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. zanotowano w Krakowie 6,409 przyjezdnych z Królestwa Polskiego.

§ **Fundacja Gołuchowskiego.** „Kurjer Lwowski" donosi z Husiatyna, że mimo poszukiwań, rodzina zmarłego marszałka Gołuchowskiego nie odszukała dotychczas żadnych zapisów na cele dobroczynne. Wobec tego rodzina postanowiła 10 część majątku pozostałego po zmarłym przeznaczyć na cele publiczne. Fundacja ta w sumie około miljona kor. będzie nosiła imię zmarłego marszałka.

§ **Bojkot kupców żydowskich.** Dzienniki lwowskie donoszą, że wobec coraz częstszych objawów bojkotu kupców żydowskich przez ludność chrześcijańską, żydzi z Sambora odnieśli się do posłów żydowskich, aby celem naradzenia się nad obroną zwołać zjazd gmin wyznaniowych we Lwowie.

§ **Odrzucona skarga.** Skargę komitetu kościelnego w Białej na polaków, śpiewających podczas rezurekcji po polsku sąd wadowicki odrzucił, nie znajdując przewinienia po stronie polaków.

Z Rosji.

** **Delegacja turecka w Liwadji.** (P.). Po przybyciu do Jałty nadzwyczajnego poselstwa tureckiego z ramienia Dworu przygotowano dlań pomieszczenie w hotelu „Rossija". Dn. 28 b. m. (11 maja) delegacja przyjęta została przez Jego Cesarską Mość na uroczystej audjencji w wielkim pałacu w Liwadji.

O godz. 7-ej poseł turecki Talaatbej przyjęty został na audjencji, poczem przedstawił Cesarzowi członków poselstwa. Po audjencji odbył się bankiet, w czasie którego Najjaśniejszy Pan wzniósł puhar za zdrowie sułtana Mahoemta V-go i rozkwit państwa Otomańskiego. Po obiedzie Monarcha obchodził członków poselstwa i zaszczycił ich rozmową.

** **Sprawy „Prodameta".** „Nowoje Wremia" powraca do sprawy rewizji syndykatu „Prodameta" i dziwi się, że rząd zwleka z rewizją, aby dać czas syndykatowi „doprowadzić do porządku" swe sprawy. Równocześnie „Nowoje Wremia" powtarza pogłoskę, że „Prodamet" koniecznie potrzebuje rewizji rządowej.

** **Zniknięcie Gajdeburowa.** Znany z procesów o miljony ks. B. Ogińskiego adwokat Gajdeburow znikł z Petersburga bez wieści. Przypuszczają, że popełnił samobójstwo.

** **„Rosyjska Liga antymasońska".** „Rosyjska Liga antymasońska" zwróciła się z odezwą, podpisaną przez wybitnych dostojników państwowych, do francuskiej Ligi antymasońskiej z prośbą o współdziałanie z nią „w niweczeniu zamysłów wrogów ojczyzny". Do odezwy dołączono kopje niektórych ważniejszych dokumentów.

** **Gimnazja policyjne.** „Wiestnik Policji" podnosi kwestję utworzenia specjalnych gimnazjów policyjnych dla dzieci urzędników policyjnych i specjalnego instytutu policyjnego w charakterze wyższego zakładu naukowego celem przygotowania agentów policyjnych.

** **Burzenie domu L. Tolstoja.** Na stacji Astapowo przystąpiono do burzenia domu, gdzie zmarł Lew Tołstoj. Zwraca uwagę, że nikt dotychczas nie zwrócił się do zarządu kolei Riazańskiej o zachowanie w całości tego domku.

** **Jubileusz Szczedrina.** (P.). W Petersburgu wczoraj, w dzień 25-lecia śmierci Sałtykowa-Szczedrina, odprawione zostało nabożeństwo żałobne, zorganizowane przez radę miejską. Na nabożeństwie obecny był świat literacki i delegacje z prowincji. Następnie odbyła się ceremonja wmurowania tablicy na domu, w którym mieszkał i zmarł pisarz.

** **Wyjazd na Krym.** Wyjazd na Krym ministra spraw wewnętrznych, Makłakowa, odłożony został do 1 (14) maja, gdyż Wysokie Osoby wyjeżdżają na oglądanie gospodarstw chutorowych.

W wycieczce tej, która odbędzie się na automobilach towarzyszyć będzie minister rolnictwa, Krywoszein.

** **W sprawie kapitana Polakowa.** „Wieczernieje Wremia" donosi, że aresztowany w Niemczech kapitan Polakow pociąga do odpowiedzialności gazetę „Post", oskarżając ją o oszczerstwo. „Post" zapewniała, że Polakow w czasie bytności swej w Kolonji przyłapany został na kradzieży.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z d. 29 b. m. (12 maja).

(T. A. P.)

Przewodniczy Rodzianko. W loży ministrów oberprokurator Synodu. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad

preliminarzem synodu.

Duchowni: *Stanisławskij, Popow, Ostroumow* i *Olchowskij* przemawiają w obronie preliminarza i materjalnego uposażnienia duchowieństwa prawosławnego.

Ks. Mansyrew, konstatując ostatnie przejawy życia cerkiewnego, dochodzi do wniosku, że jest dążność uczynienia z Cerkwi instytucji walczącej przeciwko idealistycznym rozbudzeniom i poglądom narodu rosyjskiego. Mówca przytacza imię Heljodora i innego działacza, którego imieniem teroryzuje się wszystkich kto śmie wyrazić swe zdanie o tegoczesnym kierunku Cerkwi prawosławnej, ale mówca pewny jest, że naród rosyjski znajdzie swą drogę.

Następnie Duma przechodzi do odczytywania poszczególnych paragrafów preliminarza.

W dyspucie nad par. 6 *Kudrjawcew* mówi o pożyteczności monasterów, dając przykład z monastyrów w gub. grodzieńskiej i „priwislinskim" kraju. Wszystkie następne paragrafy zostały przyjęte i Duma przechodzi do obrad nad

preliminarzem min. spraw wewnętrznych.

Firsow I referuje wniosek komisji budżetowej i po przejrzeniu materjału budżetowego oświadcza, że ministerjum zrzekło się opracowania wniosków ustawodawczych w zakresie reformy ziemskiej i miejskiej z taką stanowczością, że Duma nie może łudzić się, iż odpowiednie projekty będą opracowane przez ministerjum. Jedyną pociechą i nagrodą za prace w ziemstwach było łaskawe stanowisko Monarchy wobec jubileuszu ziemstw. Referent wysuwa na pierwszy plan konieczność zajęcia się walką z pożarami i chorobami bydła.

Hr. Kapnist II mówi, że na sztandarze ziemców - październikowców wypisane są słowa z epoki wielkich reform Aleksandra II: środki liberalne i silna władza. Stosunek ziemców-październikowców do ministra spraw wewnętrznych normuje się według tego, o ile działalność ministerjum odpowiada temu hasłu. Pomimo zwrócenia przez Dumę bacznej uwagi na takie projekty jak ustawa prasowa i reforma policji, ministerjum reaguje na nie słabo i w duchu mało liberalnym. Stanowisko ministerjum wobec opinji publicznej jest wrogie, a pogardliwe i niechętne wobec instytucji samorządowych. Ministerjum stale nie zatwierdza na stanowiska osoby wybrane przez ziemstwa lub rady miejskie, a wnosi protest przeciwko najniewinniejszym uchwałom zgromadzeń ziemskich. Każde zarządzenie ministerjum cechuje brak liberalizmu. Uważaliśmy zawsze, że nasza praca ustawodawcza może być twórcza tylko pod warunkiem wspólnej pracy z rządem, jednakże z głębokim smutkiem my ludzie porządku i w imię porządku musimy stanąć w szeregach opozycji. Jest to opozycja z musu, opozycja ludzi przywykłych walczyć z opozycją. Ogólna charakterystyka działalności ministerjum spraw wewnętrznych doprowadza do smutnych refleksji. Rosja cała ogarnięta jest głębokim smutkiem.

Adżemow zauważa, że głosy opozycji, rozlegające się corocznie przy omawianiu budżetu tego ministerjum i wskazujące na błędny kurs polityki ministerjum, nie mogły przekonać przedstawicieli centrum i dopiero obecna polityka nowego ministra spraw wewnętrznych pozwoliła im spostrzedz, wobec jakiego niebezpieczeństwa stoją zwolennicy nowego ustroju państwowego Rosji. Obecnie już za późno mówić o niezgodności polityki ministerjum z manifestem 17 (30) października. Ideologja ministra przeczy nawet umiarkowanym dążeniom centrum. Ministerjum rozpoczyna walkę z ziemstwem. Walka ta ma na celu wprowadzenie do ziemstw żywiołów posłusznych i oddanych polityce ministra, który wie, że głównie ziemstwa dają Dumie posłów. Obecnie minister sądząc, że ziemstwa już zostały opanowane, rzuca Dumie wyzwanie w postaci pociągnięcia Czcheidzego do odpowiedzialności. Należy o tem wszystkiem pamiętać przy głosowaniu nad kredytami dla tego ministerjum. (Oklaski na lewicy).

Mowa ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych występując z wyjaśnieniem oświadcza, że z całkowitą gotowością i otwartością złoży wyjaśnienia z powodu uwag krytycznych. Wyraża przedewszystkiem żal, że krytyka działalności ministerjum odbywa się nie w atmosferze spokoju i beznamiętności głównie z powodu alarmu prasy. Oskarżenie, że ministerjum upraszcza zadania państwowe i sprowadza swą działalność niemal do zadań policyjnych, jest nieprawdziwe. Przeciwko temu mówią projekty, które częściowo wniesione zostały do Dumy, a częściowo wkrótce będą wniesione. Niesprawiedliwy jest zarzut, że izby ustawodawcze pozbawione są możności rozważania nowych ustaw o samorządzie ziemskim i miejskim. Materjał potrzebny został już zebrany. Projekt już opracowujemy i najdalej w jesieni otrzyma go Duma. Jeżeli daje się zauważyć pewna powolność w opracowywaniu projektu, to wypływa ona wyłącznie z ważności kwestji, od której zależy dalszy bieg życia państwowego. Prócz tego wniesiono do Dumy cały szereg projektów, a *w tych dniach Rada ministrów rozważać będzie projekt wprowadzenia ziemstwa w gub. wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej*, oraz archangielskiej. W jesieni prawdopodobnie wniesiony zostanie do Rady ministrów projekt ziemstw dla gubernji tomskiej i tobolskiej. Następnie w połowie maja rozpocznie obrady przy szerokim udziale przedstawicieli organizacji społecznych zjazd w sprawie dobroczynności publicznej. Prace tego zjazdu posłużą za materjał do projektu, który w niedalekiej przyszłości wejdzie pod obrady izb ustawodawczych. Nie uzasadnione jest przypuszczenie oparte na pogłoskach, że minister nieżyczliwe zajmuje stanowisko wobec izb ustawodawczych. Przeciwnie minister właśnie w izbach ustawodawczych widzi gwarancję słuszności i właściwości zapoczątkowań przedsiębranych przez ministerjum.

Następnie minister omawiając pracę ministerjum przypomniał, że wniesiono już do Dumy takie ważne projekty, jak reforma policji i ustawa prasowa, zmiana serwitutów, ochrony czystości powietrza i wody i szereg mniejszych projektów.

Następnie minister przechodzi do omawiania stanowiska swego wobec ziemstw i prasy i zastrzega się, że nie może być mowy o jakiemkolwiek uprzedzeniu. Za winę ministerjum poczytuje się głównie niezatwierdzenia osób urzędowych powoływanych lub wybieranych przez ziemstwa i samorządy miejskie, lecz w tym wypadku ministerjum korzysta ze swego dyskrecjonalnego prawa i postępować będzie nadal tak jak jemu nakazuje sumienie. (Oklaski na prawicy, hałas na lewicy). Ministerjum postępuje w myśl wyjaśnienia Senatu z dn. 13 kwietnia 1908 r., które wyraźnie mówi, że służba ziemska i miejska jest państwową, a na służbie państwowej nie mogą być osoby, których działalność skierowana jest przeciwko istniejącemu porządkowi państwowemu. (Oklaski i głosy na prawicy: brawo, hałas na lewicy).

Co się tyczy oskarżeń ministerjum o niezatwierdzanie uchwał instytucji miejskich i ziemskich i o samowolne uszczuplenia ich budżetów, to i tu rzecz nie przedstawia się tak tragicznie, jakby to się zdawało na podstawie mów niektórych. Z 484 preliminarzów budżetowych protest wywołały 23 w r. 1913 i 20 w r. 1914, w połowie z nich zmniejszono wydatki. Z postanowień rad miejskich za cały czas funkcjonowania ustawy miejskiej z r. 1892 wywołało protest 65 (głosy z lewicy: to błąd!). Z postanowień zaś zgromadzeń ziemskich w ciągu lat 8 dwa tylko wywołały protest z powodu ich niecelowości. (Z lewicy: dano panu fałszywe informacje!). Ale jeśli nawet zdarzają się w tej dziedzinie nadużycia, to przecież Duma Państwowa ma prawo interpelowania i prawo inicjatywy prawodawczej.

Co do represji prasowych, minister przytacza dane o wyrokach sądowych, świadczące, że ministerjum postępowało ostrożnie, rozważnie i bez nadmiernego pośpiechu, ale oczywiście z pewnym planem i walcząc z nadużyciami. Co do prasy robotniczej, która codziennie bez ceremonji rozpowszechnia wszelkie teorje polityczne, sieje waśń klasową i rozpala namiętności polityczne, to rząd oczywiście ma obowiązek stawiać przeszkody zgorszeniu. (Oklaski z prawicy). Jeśli tu się mówi o pogwałceniu swobód, udzielonych 17 (30) października, to jest to rozumowanie przewrotne, bo nie może być wolności obywatelskiej, burzącej porządek państwowy.

Minister cytuje postanowienia partji s.-d. i s.-r., uchwalające wyzyskiwanie kas robotniczych, związków zawodowych, kooperacji itd. w celach rewolucyjnych. Władza, mająca poczucie odpowiedzialności wobec kraju, musi podobnym zjawiskom przeciwdziałać.

W zakończeniu minister oświadcza, że pomimo różnicy poglądów politycznych i trudności porozumienia się w różnych sprawach, mamy jednak jeden punkt styczny, który może się stać podstawą dla produkcyjnej zgodnej pracy — to przysięga, którą składamy i my i wy, my, wstępując na służbę rządową, wy, wchodząc do pałacu Taurydzkiego. Wierzę, że ten punkt wyjścia pozwoli nam znaleźć drogę, która poprowadzi Rosję do dalszej sławy i wielkości i pozwoli jej dosięgnąć pełni rozwoju sił materjalnych i duchowych. (Oklaski na prawicy i sykania na lewicy).

Sawienko zadowolony jest z oświadczeń ministra, widzi w nich bowiem życzliwość dla Dumy. Rząd powinien być od Dumy niezależnym, ale i Duma niezależną od rządu. Porozumienie osiągnięte być może na drodze życzliwości i ustępstw. Na drogę uległości nie wejdzie żadna Duma nawet wyłącznie prawicowa. Nacjonaliści gotowi są popierać rząd w polityce narodowościowej, bo Rosja jest państwem rosyjskiem. Nacjonaliści działają również w imię miłości, lecz przedmiotem ich miłości jest naród rosyjski, nie zaś żydzi i obcoplemieńcy. Nacjonaliści gotowi są też popierać walkę z rewolucją, ale ciosy należy w nią, nie zaś w kraj wymierzać. Rząd nie zawsze tak postępuje. Przedstawicielstwo narodowe jest klapą bezpieczeństwa, nie trzeba jej zbyt mocno zaszrubowywać, bo nastąpi wybuch. Mówca ostrzega rząd przed złymi doradcami, którzy sieją wiatr, burzę zaś zbierać będzie naród rosyjski. (Oklaski na prawicy i w centrum).

Szydłowskij widzi w mowie ministra oznaki, że nie zgadza się on z opinją publiczną. Przytoczył on tytuły projektów, lecz nie wskazał ich treści, która, jak można sądzić z oświadczeń jego urzędników, będzie nie do przyjęcia. Społeczeństwo pragnie, by rząd nie miał prawa wdawać się w sprawy ziemskie. Rząd prowadzi politykę krótkowzroczną i wszystkich różniących się z nim w poglądach zalicza do żywiołów antypaństwowych.

Następne posiedzenie dziś.

Skrócenie terminu kary. Podobno opozycja dumska domaga się skrócenia terminu kary na 21 posłów usuniętych z posiedzeń Dumy i proponuje liczenie podwójne posiedzeń dumskich, a mianowicie ranne od 11 g. do 1 po poł. i dzienne od 2 — 7 wieczorem. Istnieje drugi projekt odłożenia rozważania budżetu na później i omawiania obecnie spraw mniejszej wagi.

W każdym razie jak zapewnia gaz. „Wiecz. Wrem." wydaleni posłowie wezmą udział w głosowaniu nad budżetem ministerjum spraw wewnętrznych.

Pogwałcenie prawa przez Dumę państwową. Specjalna komisja Rady państwa rozważająca projekt dumski pełnienia służby wojskowej przez statki prywatne, pochwyciła Izbę Niższą na pogwałceniu prawa. Artykuł 3 projektu Dumy państwowej rozciąga pomiędzy innymi powinność na statki poddanych rosyjskich należące do portów położonych w granicach Wielkiego Księstwa Finlandzkiego. Artykuł ten jest zamachem na prawa sejmu finlandzkiego i Duma przed wniesieniem go na ogólne obrady powinna była zwrócić się do sejmu finlandzkiego i zasięgnąć jego opinji. Wyciągnięcie tego szczegółu na światło dzienne wymownie charakteryzuje wzajemny stosunek Izb prawodawczych rosyjskich, a już na humoreskę zakrawa stawanie Rady państwa... w obronie praw sejmu finlandzkiego.

Nowy wybryk Puryszkiewicza. W czasie mowy posła Milukowa podbiegł do trybuny Puryszkiewicz i położył rubla na stole, mówiąc:

— Masz — z pieniędzy rosyjskich...

Milukow machnął pogardliwie ręką i przemawiał dalej.

Nazajutrz w „Ziemszczynie" ukazała się o tem wzmianka, że Milukow dlatego nie wziął rubla, gdyż łapówkę uważał za małą. „Po przemowie zaś posła żydowskiego Bomasza z Łodzi, pisała „Ziemszczyna", rubel ze stołu znikł". Poseł Bomasz zwrócił się do prezydjum z prośbą o ukaranie ulicznikowskiego wybryku „Ziemszczyny".

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 29 bm. (13 maja).

SAMORZĄD W RADZIE PAŃSTWA.

Petersburg. (Wł.). „Nowoje Wremia" i „Dień" donoszą dzisiaj, że projekt samorządu miejskiego w Królestwie będzie rozważany w Radzie państwa d. 10 (23) maja.

Oba pisma sądzą, iż nie jest niemożliwe, że Rada państwa uchwali artykuł językowy projektu w redakcji Dumy państwowej.

WYJAZD MINISTRA WOJNY.

Petersburg. (P.). Z rozkazu Najwyższego minister wojny wieczorem wyjechał z Petersburga na inspekcję służbową Dalekiego Wschodu.

POŻAR.

Moskwa. (P.). Wybuchł pożar w urzędzie cłowym. Spaliła się część towaru zagranicznego. Straty wynoszą około 40 tysięcy rubli.

WYLEWY.

Tiumeń (P.). Wylew rzeki Pymsza zburzył tamę i zniósł dwa mosty. Zalane zostały częściowo sioła Czerwiszewo i Bogodinskoje. Strat w ludziach niema, natomiast zginęło mnóstwo bydła. Straty znaczne.

Archangielsk. (P.). Na kolei Północnej pomiędzy stacjami Tundra i Emca rozmyty został tor kolejowy. Komunikacja kolejowa wstrzymana.

FRANCISZEK JÓZEF.

Wiedeń. (P.). Wieczorny biuletyn opiewa, że zmian w stanie zdrowia cesarza Franciszka Józefa nie nastąpiło. Samopoczucie zadawalające. W dzień cesarz spędził godzinę w małej galerji.

W DELEGACJI WĘGIERSKIEJ.

Budapeszt. (P.). W delegacji węgierskiej komisja do spraw zagranicznych przyjęła budżet tegoż ministerjum. W czasie dyskusji hr. Berchtold na zapytanie delegata Apponyiego, czy w Abbazji zawarto specjalną umowę w sprawie Albanji i Małej Azji, odpowiedział przecząco. W czasie spotkania w Abbazji rozmowy o Albanji tyczyły się tylko w granicach dawniej powziętych zasadniczych decyzji. Co do Małej Azji, Austrja podobnie, jak Włochy uznaje, że interesy obydwóch mocarstw wymagają zachowania i utrwalenia tureckiego stanu posiadania w Małej Azji.

Budapeszt. (P.). Hr. Carolyi, omawiając mowę hr. Berchtolda oświadczył, że polityka hr. Berchtolda korzystna jest tylko dla Niemiec. Austro-Węgry uczyniły swymi wrogami wszystkie państwa bałkańskie i korzystały z każdej okazji, aby zrobić Rosji nieprzyjemność.

Budapeszt. (P.). Komisja delegacji węgierskiej równocześnie z przyjęciem budżetu ministerjum spraw zagranicznych uchwaliła hr. Berchtoldowi votum zaufania.

KRÓL SZWEDZKI.

Sztokholm. (Wł.). Wiadomości o stanie zdrowia króla szwedzkiego brzmią sprzecznie. Według jednych, król jest zupełnie zdrów i w najbliższych dniach obejmie rządy, według innych udać się ma wkrótce do Karlsbadu, gdzie podda się nowej operacji.

DEMONSTRACJE SOCJALISTYCZNE.

Paryż. (Wł.). Z Lille donoszą, że odbyły się tam wczoraj demonstracje socjalistyczne. Socjaliści nieśli w pochodzie 2 manekiny, przybrane w szaty kapłańskie. Oburzyło to w najwyższym stopniu mieszkańców, którzy zaatakowali socjalistów. Doszło do walki, w której kilka osób odniosło rany. Podobne zajścia miały miejsce także w Nimes.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW.

Paryż. (Wł.). Z Tunisu donoszą, że policja tamtejsza ujęła dwu młodych ludzi, podejrzanych o zamordowanie konsula norweskiego, Batta, w pociągu kolejowym. Gdy w komisarjacie policyjnym zażądano od aresztowanych przedstawienia legitymacji, jeden z nich dobył rewolwer z kieszeni i strzelił kilkakrotnie do komisarza. Jeden z obecnych policjantów odpowiedział na to strzałami i zabił aresztanta, gdy tymczasem drugi z aresztantów usiłował uciec, zbiega jednak ujęto.

ŻĄDANIA EPIROTÓW.

Ateny. (Wł.). Obiegają tu pogłoski, że ks. Wied zgodził się na pewne ustępstwa na rzecz epirotów. Przyznał im więc pewne prawa, jak np. prawo używania języka greckiego w Epirze oraz prawo wstępowania epirotów do żandarmerji albańskiej, odrzucił natomiast żądanie utworzenia sejmu autonomicznego w Epirze, dalej żądanie, aby gubernatora Epiru mianował rząd epirocki. Nie zgodził się wreszcie, ażeby epiroci dopuszczeni byli do stanowisk oficerskich w żandarmerji albańskiej.

ARMJA AUSTRALSKA.

Melbourne. (Wł.). Urzędowy raport głównego dowódcy armji australskiej, jen. Hamiltona, domaga się szybkiego wyasygnowania funduszów dla zwiększenia i polepszenia armji australskiej. Propozycje jen. Hamiltona przewyższają o wiele projekt, opracowany swego czasu przez lorda Kitchenera.

WYBUCH.

Norfolk. (P.). (Stan Virginja). W oddziale maszynowym statku „Djefferson" nastąpił wybuch. 7 osób zginęło, 8 odniosło rany.

WOJNA.

Vera Cruz. (Wł.). Według krążących tu pogłosek, delegaci pokojowi, przybywszy do Hawany, na wyspie Kubie, zatelegrafują do prezydenta Huerty, że zrzekają się pośrednictwa.

Vera Cruz. (Wł.). Po gwałtownem bombardowaniu miasta zaniechano ognia. Źródła naftowe objęte są pożarem. Podczas walk na ulicach miasta zginęło tysiąc żołnierzy rządowych. Powstańcy zajęli i podpalili m. Moralas.

Waszyngton. (P.). Meksykańskie ministerjum spraw zagranicznych zaprotestowało przeciwko wylądowaniu na terytorjum meksykańskiem, pomiędzy Vera Cruz a Tampico, wojska z torpedowców amerykańskich. Prezydent Wilson uznał skargę za nieuzasadnioną, oświadczając, że wylądowanie uskuteczniono dla ochrony żeglugi przy tych wybrzeżach.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Szyld polski pod groźbą procesu usunięty (wiad. bież.).

Wykryto tajną szkołę litewską w pow. rosieńskim (prow.).

Potwierdza się wiadomość o ustąpieniu ks. Kluczyńskiego (wiad. bież.).

Katastrofa samochodowa w Warszawie (z Królestwa).

W Dumie Państwowej rozważano budżet ministerjum spraw wewnętrznych. Minister Makłakow złożył oświadczenie w sprawie wprowadzenia ziemstw w trzech gubernjach na Litwie (Parlament).

Miljonowa fundacja im. Gołuchowskiego (z za kordonu).

Burzą dom, gdzie zmarł L. Tołstoj (z Rosji).

Wybryki socjalistów w Lille (tel.).

Układy albańsko-epirockie (tel.).

Aresztowano **morderców konsula norweskiego** (tel.).

Pośrednictwo w wojnie amerykańsko-meksykańskiej zaniechane (tel.).

Wyniki **wyborów we Francji** (wiad. pol.).

Rozprawy **w sobraniu bułgarskiem** o winnych katastrofy (wiad. pol.).

31 morderców indjan pod sądem (na szer. św.).

Na szerokim świecie.

Związek banków. (P.) W Berlinie na zjeździe przedstawicieli niemieckich domów bankierskich uchwalono stworzenie „Związku" tychże domów.

Manifestacja. W Paryżu, w niedzielę, przed statuą Strasburga zgromadził się kilkutysięczny tłum, śród którego przeważali alzatczycy i lotaryńczycy, w zamiarze urządzenia demonstracji. Kiedy jednak muzyka zaczęła grać marsyljankę, policja zabroniła hymnu, skłaniając równocześnie manifestantów, aby się rozeszli do domów. Tłum zaprotestował i rozszedł się dopiero po chóralnem odśpiewaniu marsyljanki.

Olbrzymia kradzież. Pocztę paryską okradziono na 500,000 franków tym sposobem, że do worków pocztowych, nadesłanych do Paryża, podłożono około 2,000 sfałszowanych przekazów pocztowych na rozmaite sumy, które natychmiast zostały podniesione. Jakim sposobem zdołano do zamkniętych worków podłożyć tak znaczną liczbę sfałszowanych przekazów, dotychczas nie wykryto, jednakże nie ulega wątpliwości, że w sprawie tej udział brać musiała cała zorganizowana banda złodziei, obznajmionych dobrze z manipulacją pocztową.

Chłody we Francji. Z wielu miejscowości z Francji donoszą o nagłych i silnych chłodach, połączonych z przymrozkami i śniegiem. Nagłe to ochłodzenie temperatury spowodowało znaczne szkody w polach, a zwłaszcza w ogrodach owocowych i warzywnych.

Sufrażystki. W niedzielę w Waszyngtonie urządziły sufrażystki, śród których znajdowały się przedstawicielki wszystkich stanów Unji, wielki pochód demonstracyjny na rzecz praw wyborczych dla kobiet. W pochodzie uczestniczyło 5,000 osób.

O mordowanie indjan. Z Limy donoszą: Władze ukończyły śledztwo wdrożone przeciw Towarzystwu kauczukowemu, które, jak to przed dwoma laty wykryto, wytępiło doszczętnie kilka plemion indyjskich, gdyż przez szereg lat dopuszczało się na nich potwornych niesłychanych wprost okrucieństw. Oskarżonych jest 31 osób, które mają na sumieniu zafortnrowanie i zamęczenie na śmierć 30,000 indjan. 67 urzędników tej kompanji morderców uciekło. Rozprawa ma się odbyć wkrótce.

Anarchja w Persji. (P.) Z Ispahanu donoszą, że na trakcie do Szirazu grasują bandy rozbójnicze. Codziennie nadchodzą wiadomości o ograbieniu karawan.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego".

Na język polski. Ku uczczeniu pamięci zmarłej w Mentonie ś. p. Wandy z Dziedzielów Hoserowej Wiktorostwo Swiatopełk-Mirscy 3 rb.

Odpowiedzi Redakcji.

Jednemu z młodych. Listów bezimiennych uwzględniać nie możemy.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 29 kwietn. (12 maja).

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	93— 95
Żyto miejscowe wagonowe	98—100
Żyto rosyjskie	100—103
Owies miejscowy	85— 90
Owies rosyjski	90— 95
Jęczmień miejscowy	88—100
Jęczmień rosyjski	90— 95
Otręby żytnie	70
Otręby pszenne	75
Otręby jęczmienne	73
Groch miejscowy	120—130
Groch rosyjski	130—140
Groch Wiktorja	140—150
Fasola biała	180—200
Fasola żółta	160—180
Sól gruba	45— 50
Sól kuchenna	55— 60
Siano łąkowe	50— 55
Siano koniczyna	60— 65
Słoma	25— 30

Rynek Stefański.

Kartofle za ośminę	120—130
Kartofle (nasiona) za ośminę	90—100
Buraki	— —
Jaja za dziesiątek	28— 30
Śmietana za kwartę	30— 32
Twarog za kwartę	10— 12
Masło za funt	40— 42

Dostarczono na targ 25, 26, 27 i 28 bm.

Krów	16
Cieląt	493
Kóz	5
Owiec	2
Świń	283
	płacono za pud.
Żywe wieprze	do 800
Bite wieprze	do 800

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 29 IV 1914 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, hipotecznych lepszy, dywidendowych mocny, premjówek słabszy.

Londyn 3 mies. —.—czeki	95.62
Berlin 3 mies. —.— czeki	46.65
Paryż 3 mies. —.— czeki	38.—
4% Renta państwowa	92 1/2
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	103 1/8
5% „ „ „ II „ „	103 1/8
4% „ 1908 r.	105 3/8
4½% „ ros. państw. 1905 r.	98 5/8
5% „ „ „ 1906 r.	102 3/4
4½% „ „ „ 1909 r.	96½
5% Listy zastawne b. szlach	88 3/4
4% „ „ „	90 1/8
5% premjówka I em. 1864 r.	494.—
5% „ II „ 1866 r.	388—
5% „ III „ (szlachecka)	358—

3½% listy zast. b. szlacheckiego kup. 84 1/4

4½% oblig. miejsk. Taw. kred.: Petersburskiego —— Kijowskiego, —— Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego ——, Kijowskiego 84—, Moskiewskiego 85—, Połtawskiego 84—, Tulskiego 85—, Charkowskiego 83 3/4.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 616, Wileńskiego 580—, Dońskiego 587, Kijowskiego 619, Moskiewskiego 779—, Połtawskiego — —, Tulskiego 431—, Charkowskiego — —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakińskiego 640—, br. Nobel (uprzyw.) 19100 br. Nobel (akcje) 991, zakł. Malcowskich 254—, zakł. Putiłowskich 102—, Leńskiego Tow kopalni złota 335—, ros. Tow. kopalni złota 42—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

124573

25214

Podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, że:
W MAGAZYNIE KOROKEK I HAFTÓW
A. MOZER i S-WIE
WILNO, ul. Wielka № 69,
od 23 kwietnia do 3 maja r. b.
DOROCZNA TANIA WYPRZEDAŻ.
MOC RESZTEK.
Nowe desenie HAFTÓW W KUPONACH na całe suknie.
23937

8104

PATRZCIE NA TEN AUTOMOBIL.

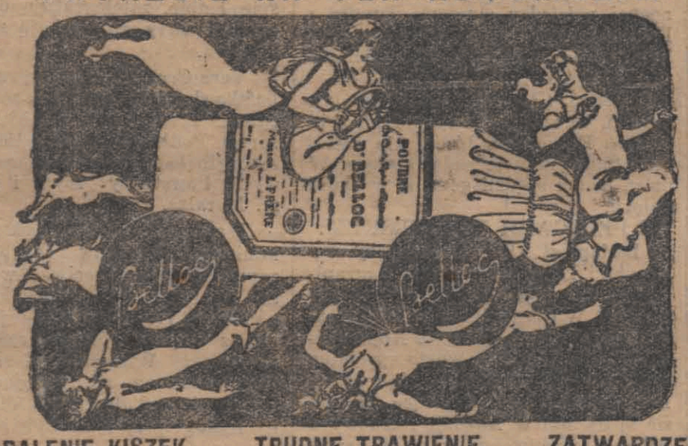

ZAPALENIE KISZEK. TRUDNE TRAWIENIE. ZATWARDZENIE.

Patrzcie na ten automobil. Widzicie jego markę (Pastylki Belloca). Za pomocą jej wyniszcza się wszystko, co Wam dolega: Ból żołądka, trudne trawienie, boleści i t. p. także usuwa zatwardzenie.

Użycie Pastylek Węglowych Belloca wystarczy do wyleczenia się w przeciągu kilku dni od bólu żołądka, chorób wewnętrznych, biegunki i t. p. dolegliwości zastarzałych i uporczywych. — Wywołuje przyjemne uczucie w żołądku, wytwarza apetyt, przyśpiesza trawienie i usuwa obstrukcję. Jest najlepszym środkiem przeciw ociężałości żołądka po posiłku, przeciw migrenie, którą wywołuje złe trawienie, przeciw kwasom żołądkowym, odbijaniu i wszystkim dolegliwościom nerwowym żołądka i wewnętrznym.

PASTYLKI BELLOCA. — Dozy: jedna albo dwie Pastylki po każdym posiłku i w razie wyczuwania bólu.

Wystarczy włożyć Pastylkę do ust, rozpuścić i połknąć ze śliną. Cena pudełka: Sprzedaż we wszystkich aptekach.

PROSZEK. — Osoby życzące mogą zażywać Węgiel Belloca w proszku. Sposób najprostszy — rozpuścić w szklance wody czystej albo z cukrem. Doza: jedna albo dwie łyżki po posiłku. Cena flakonu:

P. S. — Są naśladownictwa węgla Belloca, ale te nie działają wcale i nie leczą, dlatego, że są źle spreparowane. Ażeby uniknąć omyłki, należy uważać na etykietę, na której powinno być nazwisko Belloca i adres laboratorjum: Maison, L. Frère, 19, r. Jacob, Paris.

4553

ODŚWIEŻAJĄCY OWOC PRZECIW ZATWARDZENIU i chorobom towarzyszącym mu PASTYLKI TAMAR INDIEN GRILLON

13, Rue Pavée-Paris.

Sprzedaż we wszystkich aptekach w pudełkach po 12 po 6 pastylek; z podpisem „E. GRILLON" — na każdym pudełku i na każdej pastylce. 1070

BLASKOWIEC

wosk płynny, niezastąpiona zaprawa do posadzek, podłóg malowanych, linoleum, do odświeżania mebli i t. p. Wydaje przyjemny zapach leśny. Schnie prędko, dając niezrównany połysk.

Sprzedaż wszędzie.

UWAGA. Nacierać jak najcieńszą warstwą. 19322

Nowootworzony Zakład WYROBÓW BRONZOWNICZYCH LUCJANA AKTUNOWICZA Wileńska 10, przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty bronzownicze i lampiane. Specjalna reparacja kuchenek. Bielenie i niklowanie samowarów. Złocenie i srebrzenie. 26413

Park-strasse KARLSBAD Westend
Dom British Hotel
Pension Wanda.
Pensjonat djetetyczny Wandy Marchlewskiej Mozer, gdzie pacjent może przeprowadzić kurację pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza.
Usługa, kuchnia — polska.

Pokój słoneczny, widny, z osobnem wejściem, do wynajęcia od zaraz. Jarosławska 1 m. 2, od 4—6 godz.

№ 4711
RÓŻANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE
używane jest przez wszystkich, ceniących piękność.
Zawdzięczając obfitej zawartości gliceryny stale używane „№ 4711 RÓŻANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE" nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uznane są za istotne oznaki młodości i piękności.
Jedyny fabrykant:
Ferd. Mülhens
Perfumerja № 4711. KOLONJA I RYGA.
Założ. w r. 1792.
Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości.
Zadziwiająco miękka piana. Doskonały zapach. Oszczędne w użyciu. Prawdziwe tylko z zatwierdzonem prawnie „№ 4711".
Cena kawałka 25 kop.
547560

W żeńskiej Szkole Komercyjnej
J. Maciejewiczowej
WILNO, Wileńska 28,
Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 19 maja o godz. 10 rano. 28317

FOSFATYNA FALIERA
znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ.
6, Rue de la Tacherie
22477

Przyjmowane są do przechowywania rzeczy futrzane.
26322 DOM HANDLOWY
Br. A. i J. ALSZWANG

PURGEN
IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka, które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy: Dr. Bayer és Társa, Budapest. Pudełko 65 k., we wszystk. apt

W szkole KONOPCZYŃSKIEGO
z dwoma oddziałami 8-o klasowym gimnazjalnym i 7-o klasowym realnym 25559
Warszawa, Sewerynówka 4,
egzaminy dla nowowstępujących kandydatów
rozpoczynają się d. 12 czerwca n. st. o godz. 9½ rano.

HOTELE KRAKOWSKI i HANA
W WILNIE (katolickie), właść. S. Uszwicz. Numera od 60 kop. do 3 rub. Wszelkie wygody. Karety i powozy w najlepszym stanie. 68195

Żądajcie wyraźnie buljonu MAGGI^ego w kostkach
i we własnym interesie zwracajcie uwagę na to, aby każda kostka obok nazwy MAGGI była zaopatrzona w markę ochronną „krzyż gwiazda". Wtedy tylko ma się pewność otrzymania wyśmienitego gatunku.
Nie przyjmujcie kostek, które są sprzedawane jako MAGGI^ego, choćby nawet z podobną nazwą, gdyż te nie są wyrobu MAGGI^ego.
Buljon MAGGI^ego w kostkach po 3 kop. jest wszędzie do nabycia.
25910

URODĘ osiągnąć można, używając
MYDŁA „KONIK" Młodzieńczą, delik. skórę twarzy i rąk otrzymać można napewno i szybko. Cena 50 kop. za kawałek.
KREM „KONIK" Skórę czerw., szorstką, porow. przemienia w białą miękką i aksamitną. Z mleka liljow. Tuba 40 kop.
PUDER „KONIK" Zawiera obfitość Huszczu, jest delikatny, dosk. przylega do skóry, dogodny w użyciu, z pośród wszystkich innych preparatów kosm. jest prawdziwie doskonałym. Z mleka liljowego. Cena 1 rb. za pudełko.
Sprzedaż wszędzie. Żądajcie tylko w czerw. opakowaniu.
FABRYKI BERGMANN I S-KA, RADEBEUL-DREZNO.
Główny skład na Rosję: BIURO PREPARATÓW CHEMICZNYCH, PETERSBURG Ekaterinski kan. 15,

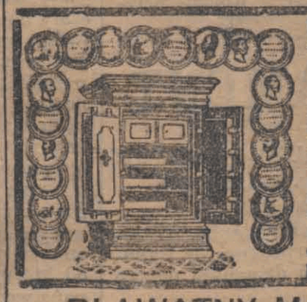

ROBERT BOHTE
Warszawa, Nowy-Świat 34
Tel. 10-46.
Specjalna i najstarsza fabryka KAS i SKARBCÓW BANKOWYCH
poleca: 65213
Skarbce bankowe i depozytowe, drzwi skarbcowe, kasy stalowo-pancerne, absolutnie zabezpieczające od włamania, prasy kopijne stalowo-kute, szkatułki etc.

BŁAWATNY MAGAZYN
M. Stefanowskiej
Wilno, Wileńska 20, 14299
ogromny wybór modnych materjałów letnich.

OJCÓW gub. Kielecka Zakład Leczniczy pod kierunkiem D-ra Kozłowskiego, otwarty od 15 kwietnia do 1 listopada. — Kuchnia Lahmanowska. Bliższych inform. udzieli Dyrekcja w Ojcowie. Całk. utrzym. wraz z kuracją od 4 rb. dziennie. 23443

2153

Krynica. Pensjonat, zakład leczniczy d-ra E. ZARZYCKIEGO, urządzenia do wodolecznictwa na miejscu, otwarty od maja do października. 23593
Żądać prospektów.

Bratnia Pomoc studentów Polaków w Moskwie poleca rutynowanych korepetytorów na lato. Zgłoszenia: Moskwa, zaul. Denisowskij 17 m. 40, stud. Tomaszewicz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka poszukuje posady do początkujących dzieci. — Adres: Ostrobramska № 16 m. 25 L. T., w domu od godz. 12 do 3.

Student polak, II kursu Petersburskiego Uniwersyt., posiadający dobrze język, poszukuje na lato kondycji. Oferty nadsyłać: Administracja „Kurjera", J. K.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania 10 ciołek rasy szwyc, w wieku od 1-go do 6 miesięcy. Adres: Witebska gub., poczta Wołyńce, maj. Chrześcielów, Marja Bobiatyńska. 25750

Do sprzedania rasowe kury, importowane z zagranicy oraz jaja do wylęgania. Ogłoszeń więcej nie będzie. Ul. Antokolska № 118. 26117

Interesa handl. i majątk.

Młyn o dwóch parach walcy, kompletne urządzenia, maszynę parową 40 koni siły sprzedam. Inżynier Janiszewski Mińsk Gubern. 25549

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Agronom, Taborczyk, praktyka 15-letnia w gospod. intensywno-przemysłowych, poszukuje posady rządcy-administratora w większym majątku. Łaskawe oferty: Woropajewo gub. Wil., okazicielowi paszportu № 61. 26173

Osoba w starszym wieku, uczciwa i porządna, poszukuje na lato pilnowania mieszkania. Wielka Pohulanka № 33 m. 9.

Praktyczna gospodyni z dobremi świadectwami, mogąca gospodarować samodzielnie, poszukuje posady. Andrzejewska 13 m. Budóło. 26114

Poszukuję zaraz posady leśniczego lub zawiadowcy na tartaku, władam językami niemieckim i polskim, wykształcenie otrzymałem zagranicą, katolik, posiadam chlubne świadectwa i rekomendacje. Miechów gub. Kielecka, Jan Zboroń. 26177

Poszukuję posady magazyniera w większej fabryce na Litwie, posiadam długoletnią praktykę w zakładach przemysłowych Królestwa. Adres w Biurze Technicznem inż. Marjana Lutosławskiego w Wilnie, Tambowska 25. 24331

Poszukuje miejsca na lato, niemłoda z atestatem, pilnować mieszkanie. Adres: Dworcowa ulica № 5, mieszkanie Naliwajki

Rządca praktyk z Królestwa polskiego zmieni posadę. Wołkowysk, Grodzieńskiej, poste-restante, J. W. 25980

Mieszkania.

Letnisko w majątku z pełnem utrzymaniem, duży ogród (park), rzeka, las sosnowy na miejscu. Wiadomość: Zarzeczna № 13 m. 1. 25877

Różne.

D-r. med. August Loria ordynuje jak w zeszłym roku od 1 maja do 1 października w Marjenbadzie, dom Gutenberg, Waldbrunnstrasse. 7378

Nasiona seradeli, łubinów, koniczyn, szperglu, peluchy, wyki, tymotki, traw pastewnych, okopowych, zbóż jarych, ziemniaków oryginalnych i reprodukcji, szczepionek dla roślin motylkowych, poleca najtaniej Dom Rolniczo-Handlowy S. Wilpiszewski, Wilno, Ś-to Jerski 9. 2045

Oddam chłopczyka 1½-rocznego na własność, można usynowić, matka niema z czego wychowywać. Ul. Kazańska 15—2. 26180

Obiady domowe zdrowe, na świeżem maśle, na miejscu i do domów. Botaniczna 7 mieszkania 1, wejście z bramy z zaułka Oranżeryjnego № 2. 25768

Pensjonaty „Zachęta": Warszawa, cały rok, Nowogródzka 6-a. Ciechocinek od 20 maja, najdogodniejszy, najzdrowiej położony, pierwszy sezon ceny niskie. Helena Kuczalska. 27028

Wyszedł z druku i jest do nabycia „Przewodnik kolejowy" po kraju Północno-Zachodnim w cenie 25 kop. za egzemplarz. Żądać w księgarniach i kioskach kolejowych.

Biuro Pracy „Kasy studentów polaków Uniwersytetu Petersburskiego" niniejszem poleca rutynowanych korepetytorów na kondycje (matematyka, łacina, rosyjski, francuski, niemiecki i t. d.) oraz pracowników na wszelkie prace biurowe, roboty geologiczne, botaniczne i t. d. Prosi o łaskawe listowne zgłaszanie ofert pod adresem: Petersburg, Uniwersytet, stud. Eugenjusz Mickiewicz.

Za Redaktora Witold Kuncewicz. Wydawca W. Baranowski. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.